REPUBLIKA

ROK II. | ŁODŹ, SOBOTA 9 LUTEGO 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000 | № 39

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Odpowiedź sowiecka na notę Mac Donalda.

Rosja podejmie kroki w celu uzyskania kredytów angielskich.

Sowiety nie będą się mieszać do spraw wewnętrznych Anglji.

PAT. — LONDYN, 8 lutego — Przedstawiciel sowjecki w Londynie Rakowski złożył dziś w urzędzie spraw zagranicznych odpowiedź rządu sowieckiego na notę Mac Donalda uznającą de jure, rząd sowiecki. Odpowiedź ta brzmi:

Wyrażając wolę 2-go kongresu związku S. S. S. R. oświadczam, że największem staraniem rządu S. S. S. R. będzie przyjazna współpraca między narodem angielskim i związkiem sowjeckiem. Rząd S. S. S. R. wyraża gotowość omówienia i uregulowania w duchu przyjaznem wszystkich kwestji wypływających pośrednio lub bezpośrednio z faktu uznania rządu sowieckiego i oznajmia równocześnie, że na skutek zajętego w nowej fazie stosunków anglo-rosyjskich stanowiska, gotów jest zawrzeć z rządem angielskim prowizoryczne odnowienie i uregulowanie wszystkich kwestji spornych, wynikających z faktu odwołania z różnych przyczyn, traktatu zawartego z Anglją przez poprzednie rządy rosyjskie. W tym celu rząd sowiecki gotów jest wysłać do Londynu przedstawicieli upełnomocnionych, zadaniem których będzie uregulowanie wszystkich nie wyjaśnionych dotychczas pretensji, jak również zobowiązań wzajemnych.

Dalej podjęte będą również kroki w celu uzyskania w Anglji kredytów dla Rosji. W końcu w nocie nadmieniono, że rząd sowjecki zgadza się w opinji rządu angielskiego, że ufność wzajemna i nie interwencja wzajemna w sprawach wewnętrznych są nieuniknionem warunkiem dla rozwoju wzajemnych stosunków między oboma krajami. Wreszcie nota sowjecka oznajmia, że do czasu nominacji ambasadora rosyjskiego w Londynie Rakowski reprezentować będzie Rosję jako charge d'affaires rządu S. S. S. R.

SOWIETY CHCĄ SIĘ ZBLIŻYĆ DO WSZYSTKICH PAŃSTW.

PAT. — PRAGA, 8 lutego — „Czesko-słowenska Samostatnosć" ogłasza wywiad z Jurjeniewem, szefem misji sowieckiej w Pradze, który powrócił w tych dniach z Moskwy. Jurjeniew wyraża się z uznaniem o stosunku Mac Donalda wobec Rosji, zaznaczając, że przez uczynienie wyłomu w bloku anty bolszewickim Mac Donald dał dowód zrozumienia realnej sytuacji politycznej.

Stosunek przyjazny, oraz kontakt ekonomiczny sowietów z Niemcami staje się coraz ściślejszy mówił Jurjeniew Wspólność interesów skłoniła zarówno Rosję, jak i Włochy do nawiązania normalnych stosunków. Niema żadnych realnych powodów, któreby przeszkadzały zbliżeniu Francji i Rosji, i dlatego jest nadzieja, że Francja wyrzeknie się wstępnych warunków postawionych sowietom i przyśpieszy chwilę podjęcia pracy z Rosją. W najbliższym czasie rozpoczynają się w Wiedniu rokowania z przedstwicielami sowietów i Rumunji, które mają na celu uregulowanie szeregu spraw związanych z ustaleniem dobrych stosunków sąsiedzkich.

KRAMARZ PRZESTRZEGA PRZED UZNANIEM SOWIETÓW.

PAT. — PRAGA, 8 lutego — Przemawiając w komisji dla spraw zagran. izby Kramarz wyraził zadowolenie z powodu sojuszu zawartego między Francją a Czechosłowacją, który ze względu na wspólność uczuć i interesów obu państw, powinien być najściślejszy. Kramarz zaznaczył, że prawdziwie demokratyczne Niemcy są jedyną gwarancją pokoju w Europie, dopóki jednak prawicowe partje w Niemczech, żywią zamiar odwetu, sąsiadujące z Niemcami państwa muszą dbać o zapewnienie sobie bezpieczeństwa drogą sojuszu.

W dalszym ciągu swego przemówienia Kramarz krytykował uznanie sowietów przez Mac Donalda, zapewniając, że Rosja sowiecka zgotuje Anglji takie same rozczarowanie, jakie przyniosła Niemcom. Kramarz przestrzega Czechosłowację przed naśladowaniem Anglji.

Niemcy i Rosja ożywią Ligę Narodów.

Labour Party jest za przyjęciem do Ligi tych dwuch państw.

PAT. — LONDYN, 8 lutego — Dzisiejszy „Times" pisze, że rząd Labour Party jest za przyjęciem do ligi narodów zarówno Niemcy jak i Rosję. Zdaniem przedstawicieli rządu wejście do ligi tych dwóch państw, mogłoby spowodować, że działalność ligi stałaby się bardziej efektywną. Wiadomość o tem, że rząd sowiecki zgadza się na udział w konferencji morskiej ligi narodów, uważana jest tutaj za objaw pomyślny.

W dalszym ciągu „Times" pisze, że za najważniejsze z kwestji które rząd angielski usiłuje uzgodnić ze rządem sowieckim, uważane są: sprawa zobowiązań przedwojennych i sprawa długów prywatnych. Zaś z pomiędzy kwestji natury politycznej do najważniejszych zalicza się niewyjaśnioną dotychczas sprawę morza Białego, przyjęcie zasady 3-milowego pasa wód terytorjalnych i sprawa propagandy. W końcu rząd wyraża zdanie, że zwołanie w najbliższej przyszłości konferencji wstępnej jest bardzo prawdopodobne.

MAC DONALD O POLITYCE ANGLJI.

AW. — LONDYN, 8 lutego — Mac Donald wygłosił wobec dziennikarzy zagranicznych dłuższe przemówienie. Na wstępie przypomniał politykę ostrożnego traktowania pogłosek, dyktowanych przez namiętności polityczne, które nie ułatwiają stosunków międzynarodowych. Rząd angielski pragnie we wszystkich sprawach współpracować z Francją i obecnie czeka na zgłoszenie sprawozdania komisji rzeczoznawców.

Na zapytanie, czy dojdzie do zasadniczej wymiany zdań między Paryżem a Londynem, Mac Donald wyraził zdanie, że angielska polityka reparacyjna zostanie zaakceptowana przez Paryż. Polityka angielska wobec Francji jest polityką sympatji, lecz równocześnie polityką zdecydowanej obrony interesów Anglji.

W sprawie odszkodowań długów wojennych i okupacji niemieckiej, Mac Donald wyraził przekonanie, że wszystkie te sprawy są ze sobą tak związane, że muszą być traktowane jako jednolity komplet i łącznie ze sobą rozwiązane. Sprawa rozbrojeniowa powinna być prowadzona pod egidą Ligi narodów. Gdyby jednak całą sprawę udało się rozwiązać w inny sposób, Anglja nie stawiałaby temu przeszkód.

W dalszym ciągu Mac Donald stwierdził, że Anglja podtrzymuje w całej rozciągłości stosunki dyplomatyczne z Sowietami, pozostawiając jednak innym krajom zupełną swobodę co do uznania Rosji sowieckiej.

NAPRAWA GOSPODARKI ANGLJI PRZEZ PACYFIKCJĘ EUROPY.

PAT. — WIEDEŃ, 8 lutego — „N. 8 Uhr Abendblat" donosi z Londynu: Rząd angielski doszedł do przekonania że odbudowa gospodarcza Anglji może nastąpić dopiero po załatwieniu wszystkich bieżących spraw. Jedyną drogą prowadzącą do naprawy stosunków gospodarczych w Anglji jest szybka pacyfikacja Europy. Partja pracy zwalcza wprawdzie pokój wersalski, jest jednak zdecydowana nie dopuścić do żadnej nowej wojny. Sprawa ograniczenia zbrojeń będzie przedmiotem wysiłków partji pracy, ale tylko w ramach zamierzeń ogólnych i w związku z kwestją długów wojennych.

Pomoc dla bezrobotnych.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Klub P. P. S. zgłosił wczoraj wniosek wzywający rząd do natychmiastowego wyasygnowania funduszów potrzebnych na zabezpieczenie bytu bezrobotnych na rachunek przyszłej ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych.

Wniosek motywowany jest tym, że ustawa nie jest jeszcze uchwalona przez komisję, a bezrobocie wzrasta i wśród mas rośnie niezadowolenie.

SKŁADKI UBEZPIECZENIOWE.

PAT. — WARSZAWA, 8 lutego — Sejmowa komisja ochrony pracy w dalszym ciągu zajmowała się ustawą o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ujęto dalsze artykuły odnoszące się do funduszu, zabezpieczającego, przyczem przyjęto jako zasadę, że składka ubezpieczeniowa ma być pobierana od faktycznego zarobku ubezpieczonego. Udział pracownika określono na pół procent, pracodawcy na 1 i pół proc., a udział skarbu 1 i trzy dziesiąte proc.

PŁK. ŚWIERCZYŃSKI PRZECIWKO „DWUGROSZÓWCE".

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Tematem powszechnego zainteresowania jest proces pułkownika Świerczyńskiego przeciw „Gazecie Porannej" o oszczerstwo, które wyraziło się w tem, że „Gazeta Poranna" ogłosiła rewelacje, jakoby pułkownik Świerczyński w dniu 6 grudnia udał się do Krakowa celem zorganizowania rozruchów.

Redaktor „Gazety Porannej" oświadczył, że wiadomość tę otrzymał z prezydjum rady ministrów, skąd stale otrzymywał informacje za rządów p. Witosa.

W sprawie tej klub P. P. S. wniesie interpelację, domagając się wyjaśnień dlaczego prezydjum rady rozsiewało podobne oszczerstwa.

Lawina zasypała wieś w Karpatach.

Domy zburzone. — Ludzie zabici.

PRAGA, 8 lutego — W miejscowości Stare Góry, pod Korytnicą w powiecie Zwolińskim stoczyła się z góry Krzyżnej 1575 mtr. olbrzymia lawina śnieżna i zasypała 4 domy. Ofiarą lawiny padło wielu ludzi, gdyż katastrofa miała miejsce około 11 wieczorem. Z 22 mieszkańców zdołano 4 osoby uratować, 18 osób zostało zabitych. Dotychczas znaleziono 11 trupów.

W Karpatach leży śnieg na wysokości 4—5 metrów. Skutekiem zasp śnieżnych pociąg jadący z Koszyc do Popradu stał 3 dni w drodze. Jeden z pasażerów — staruszek zmarł skutekiem wycieńczenia.

ZAKOPANE ODCIĘTE.

PAT. — ZAKOPANE, 8 lutego — Śnieżyca trwa w dalszym ciągu, przez co praca na terze kolejowym jest utrudniona. Pocztę uruchomiono zapomocą sań. Trudności aprowizacyjnych na razie niema.

LAWINA SPADŁA NA POCIĄG OSOBOWY.

PAT. LINZ, 8 lutego — Na stacji kolejowej Giefflau spadła na przejeżdżający pociąg osobowy lawina śnieżna. Pociąg został zupełnie zasypany śniegiem. Ponieważ śnieg stoczył się do koryta rzeki Amizy, płynącej nieopodal toru, woda wyszła z brzegu, dosięgając toru kolejowego. Władze cywilne i wojskowe wysłały oddziały ratownicze dla ratowania podróżnych.

POŻEGNANIE P. YOUNGA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje

Wczoraj premjer Grabski przyjął p. Younga, który mu przedstawił w ogólnych zarysach projekt swego memorjału o sytuacji finansowej Polski.

Dziś p. Joung ma przedstawić tekst memorjału a wieczorem odbędzie się bankiet na jego cześć. P. Young opuszcza Polskę w najbliższych dniach.

Ustawa wojskowa przyjęta przez Sejm.

w trzeciem czytaniu.

PRZEBIEG POSIEDZENIA SEJMU.

PAT. — WARSZAWA, 8 lutego — Po odczytaniu interpelacji p. marszałek oznajmił o nominacji **wiceministra Simona na kier. min. pracy.**

Po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu 2-ch ustaw przyjęto po krótkim referacie w 2 i 3 czytaniu ustawę o rozciągnięciu na województwo śląskie **ustawy o państw. służbie cywilnej.**

Następnie w 3 czytaniu przyjęto ustawę **o zakazie wywozu ropy.** i przystąpiono do 3 czytania ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Poseł Biniszkiewicz (PPS.) jest przeciwny pociąganiu **mieszkańców województwa śląskiego do przymusowej służby wojskowej.** Zdaniem jego ci, którzy chcą dobrowolnie wstąpić do armji mogą to uczynić w każdej chwili i dlatego zgłasza odpowiednią poprawkę.

Poseł Korfanty, oświadcza kategorycznie, że nie czynił żadnych starań w celu wyjednania zwolnienia na 8 lat górośląząków od wojska. Górnośląząków nie żądają tego przywileju.

Poseł Regier na wypadek gdyby wniosek posła Biniszkiewicza został odrzucony proponuje poprawkę, aby **ślązacy powoływani byli tylko w miarę potrzeby.**

Poseł Kwiatkowski (Ch. D) stwierdza, że cała ludność śląska domaga się służby wojskowej dla ślązaków. Sejm śląski powziął odnośną uchwałę.

PRZECIWKO KARZE ŚMIERCI

Poseł Lewin, po wstępnych uwagach o wadliwości naszego ustawodawstwa stwierdza, że nic dziwnego, iż dotychczas nie zajmowano się kwestją **czy kara śmierci jest uzasadnioną.**

Ustawa musi zawierać postanowienia karne, lecz poszliśmy za daleko, i przesądzamy karę śmierci nie czekając na stanowisko, jakie względem niej zajmie ustawa. Jest to niezgodne z duchem i nie odpowiada celowi kary. Mowca zgłasza poprawkę o **zamiane kary śmierci na karę więzienia.**

Poseł Zamorski wyjaśnia, że kara śmierci przewidziana jest tylko w razie stwierdzenia okoliczności obciążających i to tylko w czasie wojny i mobilizacji.

GŁOSOWANIE.

Przystąpiono lo głosowania. Przyjęto poprawkę posła **Załuski** aby osoby, którym przysługuje prawo do 18 i pół miesięcznej służby, czas tej służby okreśłono **na 15, a nie na 15 i pół miesiąca.**

Odrzucono poprawkę **posła Feldmana o zwolnieniu nauczycieli religji żydowskiej,** a przyjęto poprawkę **posła Rudnickiego, przyznającą odroczenie terminatorom w rzemiośle u majstrów cechowych.**

Odrzucono poprawkę **posła Lewina aby studenci teologji mogli być użyci tylko do czynności sanitarnych, oraz** drugą poprawkę tego posła, żądającą **zamiany kary śmierci na wiezienie.**

Odrzucono poprawkę posła Biniszkiewicza, odraczającą **wprowadzenie ustawy w woj. Śląskim na 8 lat** i przyjęto rezolucje komisji wzywającą rząd do poboru na wszystkich obszarach, na których dotychczas nie przeprowadzono poboru rekruta. Poprawkę posła **Regiera** do tej rezolucji, aby pobór przeprowadzono w miarę potrzeby odrzucono.

Dalej przyjęto rezolucję wzywającą rząd do **uregulowania jednolitości w całym państwie urzędów stanu cywilnego.**

Wreszcie przyjęto rezolucje **posła Potoczka, aby** słowa **jedyny syn i brat** interpretowano, jako **jedyny żywiciel.**

Ustawę przyjęto w 3 czytaniu.

Huczne brawa i oklaski, posłowie wstają i rozlegają się okrzyki „Niech żyje Armja"!

REWINDYKACJA KOŚCIOŁÓW NA WSCHODZIE.

Przystąpiono do sprawy rewindykacji kościołów na wschodzie.

W tej sprawie **poseł Chrucki** wnosi aby załatwienie poszczególnych spraw odłożono do czasu wydania ustawy, z wyjątkiem sprawy **kościoła po bernardyńskiego w Łucku,** co do którego komisja proponuje rezolucje, wzywającą rząd do natychmiastowego wydania go katolikom.

Poseł Chrucki (Klub Ukraiński) dowodzi, że kościół pobernardyński został opuszczony przez duchowieństwo i stał pusty, bez dachu, jako ruina. Wówczas ludność prawosławna odrestaurowała go i przebudowała.

Poseł Pruszyński oświadcza, że kościół w Łucku był własnością polską i tylko polacy mieli prawo do odnawiania.

Mówca stawia 2 poprawki: Do rezolucji, 1, aby wspomnianą ustawę rząd przedłożył najdalej w ciągu 2-ch miesięcy, a do drugiej by rewindykacja odbyła się natychmiast, a najpóźniej do końca lutego 1924 r.

Poseł Bagiński (PSL.) Sejm musi stanąć na stanowisku państwowem i nie wdawać się w spór ściśle wyznaniowy. Nie prowadźmy polityki odwetu. Idźmy drogą prawną i legalną. W pierwszej rezolucji mówi się o wydaniu ustawy i zatem jesteśmy wszyscy, ale w drugiej rezolucji chce się przemycić **tymczasowy wyjątek za pomocą uchwały sejmowej.** Prosze o odrzucenie drugiej rezolucji.

Sprawozdawca ks. Kubik uważa, że kościół po bernardyński jest potrzebny jako kościół katedralny, któryby był siedzibą biskupa w Łucku.

W głosowaniu imiennem **130 głosami przeciw 111 odrzucono wniosek posła Chruckiego o skreślenie 2-ej rezolucji** komisyjnej, w głosowaniu zwyczajnem przyjęto 127 głosami przeciwko 109 poprawkę posła Pruszyńskiego, aby dodać słowo do końca lutego 1924 r. Rezolucje sama przyjęto.

WNIOSKI NAGŁE.

Po krótkim uzasadnieniu nagłości, przyjęto nagły wniosek posła Gdyka w sprawie **zaopatrzenia ludności w cukier.**

Inne punkty odroczono i na tem obrady przerwano. **Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 5 popołudniu.**

Wartość marki polskiej w złocie.

Ustalenie kursu wymiennego odłożono do chwili zorganizowania banku emisyjnego.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj obradowała rada finansowa nad sprawą stabilizacji kursu marki przy wprowadzeniu złotego.

Poseł Diamand twierdził że zaufanie społeczeństwa do zamierzeń sanacyjnych wzrosłoby znacznie gdyby już teraz określono kurs marki w stosunku do złotego, co można osiągnąć w drodze rozporządzenia Prezydenta, które określi kurs po którym ma nastąpić wymiana marek polskich na złote.

Zabierali również głos posłowie Łypacewicz i Byrka, którzy uzasadniali konieczność powyższego, radzili, jednak narazie sprawę tę odłożyć.

Reasumując wyniki obrad p. Grabski oświadczył, że możliwy jest projekt ustawy, któryby ustalił relacje marki polskiej nie do złotego, lecz do złota. Minister nie widzi konieczności przeprowadzenia powyższego projektu natychmiast i ograniczy się na razie do faktycznej stabilizacji marki polskiej. Ustalenie kursu wymienionego odkłada, aż do zorganizowania banku emisyjnego.

—o—

PENSJE URZĘDNICZE W BONACH ZŁOTYCH.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj przybyła do premjera Grabskiego delegacja 12 związków pracowników państwowych, która omawiała sprawę projektu niewypłacenia 32 proc. dodatku drożyźnianego. Na konferencji tej nastąpiło uzgodnienie poglądów.

Utrzymana została zasada wypłacenia dodatku 16 lutego z tem, żeby urzędnicy w miarę możności pobierali ten dodatek w 6 proc. bonach złotych.

W sprawie tej związki urzędnicze wydadzą spólną odezwę do swych członków.

Zajście w izbie francuskiej.

Poincaré demonstacyjnie opuścił salę obrad.

PAT. — PARYŻ, 8 lutego — Podczas dzisiejszej dyskusji w izbie deputowanych, deputowany Clot wniósł poprawkę, że omawiane w projekcie oszczędności nie będą mogły dotyczyć budżetu wojskowego, przygotowań morskich, gromadzenia zapasów na potrzeby wojskowe i szeregu innych spraw, mających pierwszorzędne znaczenie, oraz spraw obrony narodowej. Na skutek tej poprawki wywiązała się dłuższa dyskusja, podczas której jeden z deputowanych w gwałtowny sposób piętnował stan nie przygotowania wojennego Francji w przededniu wybuchu wojny światowej. Poincare usilnie prosił mówców, aby zaprzestali tego rodzaju zbędnych sporów, a nie osiągnąwszy skutku, opuścił salę obrad na znak protestu, poczem posiedzenie zostało zawieszone. Niebawem rozeszła się pogłoska, jakoby Poincare miał podać się do dymisji. Gdy po pewnym czasie Poincare powrócił na salę obrad, izba powitała go gorąco.

Na po południowem posiedzeniu izby deputowanych deputowany Clot wycofał swoją poprawkę wniesioną na posiedzenie przedpołudniowe i oświadczył, że wyjaśnienie premjera stanowi dla niego dostateczną satysfakcję.

Ś. P. ALFONS PARCZEWSKI.

Z Wilna nadeszła żałobna wiadomość Po krótkiej chorobie zmarł tam zasłużony dla polskiej nauki rektor uniwersytetu im. Stefana Batorego, zarazem dziekan wydziału prawnego, profesor Alfons Parczewski, autor licznych i cenych prac z dziedziny prawniczej.

W okresie przedwojennym ś. p. prof. A. Parczewski odgrywał wybitną rolę w życiu politycznem i piastował godność poselską we wszystkich czterech Dumach rosyjskich, wybrany każdorazowo w swoim rodzinnym Kaliszu.

Po wskrzeszeniu niepodległości Polski ś p. prof. A. Parczewski ubiegał się o mandat poselski do Sejmu ustawodawczego z okręgu kaliskiego, występując z własną listą wyborczą.

Powołany w r. 1915 na katedrę uniwersytetu warszawskiego, niedługo pozostawał w stolicy, gdyż z chwilą powołania do życia uniwersytetu w Wilnie, przeniósł się tam, i na tej placówce naukowo-narodowej zaskoczyła go śmierć.

Z okazji zaręczyn
p. IZYDORA LESZCZYŃSKIEGO
z p. FELICJĄ GOLDBERŻANKĄ
składa życzenia

Seweryn Leszczyński

Łódź, w lutym 1924

Nr. 39

REPUBLIKA

8 lutego 1924

Pokojowe dążenia Labour-Party.

Angielska partja pracy jest w celach swych międzynarodową. Nie oznacza to jednak, aby nie była ona narodową. Uwzględnia ona fakt, iż w dzisiejszych czasach zinternacjonalizowania handlu i finansów istnienie każdego narodu uwarunkowane jest bytem jego sąsiadów. Wszystkie narody są zależne od siebie wzajemnie, a każdy z nich ucierpieć musi, gdy bieda zajrzy do sąsiada, lub kwitnie pod bokiem bogatych. Chyba jednak niema na świecie narodu tak zależnego od dobrobytu innych, jak naród angielski. Państwo angielskie musi wyżywić ludność, której potrzeby znacznie przewyższają wydajność źródeł naturalnych kraju. Dlatego też Anglja musi prowadzić wielki handel zagraniczny. Pragniemy dobrobytu innych narodów, aby mogły one nabywać nasze fabrykaty i płacić za nie nadwyżką swej własnej wytwórczości.

Możnaby powiedzieć, że ten powód naszej międzynarodowości jest bardzo materjalistyczny. Nie jest on jednak jedynym. Demokracja brytyjska brzydzi się i lęka wojny wraz ze wszystkiemi jej okropnościami. Opłakujemy utratę życia miljonów ludzi i ich cierpienia, spowodowane przez wojnę i żałujemy straconych olbrzymich sum na uzbrojenie, sum, które mogłyby być stokroć lepiej użyte na poprawę socjalnych warunków.

Labour Party rozumie, że dla rozwiązania trudności międzynarodowych konieczna jest spółpraca pokojowa wszystkich narodów. Dlatego też chcemy być w przyjaźni ze wszystkiemi państwami świata. Przyjazne stosunki ze wszystkiemi oznaczają niedopuszczanie do sojuszów poszczególnych i aljansów. Tego rodzaju porozumienia działają prowokująco. Zmuszają one inne grupy mocarstw do innych aljansów, które zawierane są pod pokrywką obronną doprowadzają jednak w rezultacie do tarć i ataków, powodują zbrojenia, aż wreszcie wybuchają wojny między narodami. Labour Party uprawia opozycję wobec faktów częściowych i polityki „równowagi", natomiast propaguje ideę Ligi narodów, przyczym obecny zakres Ligi uważa za niewystarczający. Nie chcemy burzyć istniejącej obecnie Ligi, ale pragniemy rozszerzyć jej konstytucję i zakres działania. Dalej Labour Party prowadzić będzie tylko politykę jawną, unikając starannie wszelkiej tajności w stosunkach dyplomatycznych. Państwo, które nie żywi żadnych planów zaborczych i agresywnych, nie ma potrzeby ukrywania się ze swa polityką.

Rząd robotniczy angielski będzie stał na stanowisku obrony interesów w Brytaniji, ale niema żadnych interesów brytańskich, któreby kolidowały z rozumnemi ambicjami innych narodów. Program idealny Labour Party obejmuje ostateczne rozbrojenie świata i zgodę powszechną. Nie mówimy tym samym, abyśmy chcieli kraj nasz nieuzbrojony oddawać na pastwę innych nacji, ale pragniemy przez układy międzynarodowe ograniczyć zbrojenia, aby nadszedł wreszcie ten dzień, gdy spory rozstrzygane będą tylko przez sądy internacjonalne bez pomocy zbrodniczego krwi przelewu.

Praktycznie przeprowadzimy przedewszystkiem pacyfikację Europy po wielkiej wojniej. Mężowie stanu, którzy tworzyli traktaty pokojowe, nie umieli stworzyć pokoju trwałego, natomiast spowodowali nowe nienawiści i antagonizmy, nowe aljansy, opierające się na zbrojeniach. Gruntowna rewizja traktatów pokojowych jest tedy absolutnie niezbędna dla uspokojenia Europy.

Naturalnie, nie jesteśmy tak dalecy od praktycznego życia, abyśmy nie rozumieli, iż wobec istniejących w świecie nastrojów, da się to przeprowadzić odrazu. Pewne jednak postanowienia traktatowe tak kłócą się z życiem i tyle powodują szkód, iż rewizja ich jest koniecznością natychmiastową. Tu przedewszystkiem należy kwestja reparacji. Historja nie zapomnji nigdy mężom stanu, iż w ciągu lat pięciu nie mogli uporać się ze sprawą odszkodowań i dopuścili do upadku życia gospodarczego w wielkiej połaci Europy. Labour Party sprzeciwia się inwazji francuskiej do zagłębia Ruhr i potępia były rząd angielski za jego pasywność. Część społeczeństwa francuskiego, ale nie jego większość, postanowiła sobie w ostatnich latach politycznie i ekonomicznie zrujnować Niemcy. My natomiast pragniemy podnieść i odbudować te państwa, które zostały poszkodowane przez aktywną, czy pasywną politykę aljantów.

W sprawach długów międzysojuszniczych Labour Party jest zwolenniczką całkowitego ich skreślenia. Chcemy możliwie najszybciej uczynić Europę zdolną do twórczej pracy. W stosunku do Rosji Labour Party nie ma żadnych sympatji teorji i praktyki bolszewizmu. Jesteśmy jednak zdania, iż kwestja formy rządu rosyjskiego do nas absolutnie nie należy, lecz jest sprawą wewnętrzną Rosji.

Tak przedstawiają się w krótkim zarysie ideały międzynarodowe Labour Party i jej praktyczne cele polityczne. Pragniemy — krótko mówiąc — odbudowy Europy i ustanowienia przyjaznych stosunków między narodami kontynentu.

Philipp Snowden
Kanclerz Skarbu Wielkiej Brytanji

Co mówią obcy

o zagranicznej polityce polskiej.—

Charakterystyczny artykuł „Baseler Nachrichten".

Z powodu rozpoczętej gry sił mocarstw zachodu o uznanie Rosji sowieckiej, Europa winna poświęcić więcej uwagi Polsce, — pisze „Beseler Nachrichten" — która pomimo, iż była dotychczas politycznie izolowana niezadługo stanie się punktem centralnym tej walki.

Problem uznania rządu sowietów nie jest tylko kwestją poszczególnych państw ale zarazem punktem wyjścia dla przegrupowania sił na kontynencie europy, podobnie jak w nowoczesnym ustroju gospodarczym tworzą się nowe koncerny państw z określonymi celami politycznemi i gospodarczemi.

W zeszycie styczniowym „Fortnightly Review" znajdujemy plan koncernu angielskiego. Do koncernu tego mają należeć: Rosja, Niemcy, Włochy, Hiszpanja oraz kilka państw bałkańskich. Anglja powróci do czynnej polityki na kontynencie, która będzie oparta na zbliżeniu się z Belgją i małą ententą, zawarciu sojuszu między Londynem, Berlinem, Warszawą i Moskwa, przyczem Rosja jako też Niemcy wejdą przedtem do Ligi narodówł Sanacja skarbu w Polsce w danym wypadku ma być przeprowadzona przy poparciu kapitału angielskiego.

W Polsce głosy, omawiające plan angielski są skrzętnie notowane i wywołują w prasie lewicowej ożywioną dyskusję.

Prasa tą wskazuje, iż z powodu zawarcia traktatu czesko - słowackiego konieczną jest rewizja sojuszu francusko - polskiego, gdyż w przeciwnym razie Polska może być wydana na łup Rosji.

Nie należy wcale wątpić, iż ze względu na toczącą się walkę między Francją a Niemcami planowane przegrupowanie polityczne zyska poparcie Niemiec, gdyż pociągnie ono za sobą rewizję traktatu wersalskiego.

Przeprowadzenie tego planu jest jednak zupełnie niemożliwe bez uprzedniego porozumienia polsko - niemieckiego. Polska szuka zbliżenia z rządem Mac Donalda i Włochami, gdyż wie bardzo dobrze że Francja dba przedewszystkiem o siebie.

Rząd polski winien dlatego prowadzić politykę czynną i zanim przystąpi do nowego koncernu mocarstw musi zbadać traktat czesko - francuski.

Do drugiego koncernu mocarstw, planowanego przez Europę mają należeć: Belgja, mała ententa i Polska. Twórcą tej nowej grupy państw jest Francja, która pragnie wciągnąć do nowego ugrupowania także Rosje sowiecką. Koncern ten pod hegemonją Francji stanowi pewne niebezpieczeństwo dla Polski, gdyż w danym wypadku może ona być usunięta w cień wobec wysuwającej się Czechosłowacji i potężnej Rosji.

Wszelkie zapewnienia „Tempsa", że wrazie konfliktu między Rosją sowiecką a jej sąsiadami, Niemcy nie będą mogły szukać rewanżu są niewystarczające. Tak samo są niewystarczające informacje ze źródeł dobrze poinformowanych, iż sowiety nie myślą prowadzić polityki agresywnej w stosunku do Polski i Rumunji, lecz przeciwnie, w interesie rządu sowietów leży wziąć w obronę Polskę przed ewentualnemi atakami ze strony Niemiec. Informacje te są fabrykowane specjalnie dla uspokojenia opinji publicznej w Polsce.

Nawet zapewnienie Francji, iż w razie zawarcia traktatu sowiecko - francuskiego rząd francuski będzie obstawał, by sowiety zapewniły lojalność w stosunku do Rumunji i Polski absolutnie nie wystarczają.

Polska musi żądać realnych zabezpieczeń ze strony Rosji sowieckiej, a może je otrzymać w danym momencie dość łatwo, gdyż sowiety za wszelką cenę chcą nawiązać stosunki z zachodem, przy których Polska właśnie powinna odegrać poważną rolę pośrednika.

Cały ten problem komplikuje się bardzo z powodu traktatu czesko - francuskiego, którego punkt pierwszy głosi, iż oba państwa nie dopuszczą do zmian terytorjalnych w Europie.

Oznacza to, iż Czechosłowacja gwarantuje utrzymanie traktatu wersalskiego, natomiast w stosunku do traktatu ryskiego pozostawia sobie wolną rękę. Dla Czechosłowacji sprawa granicy wschodniej Polski jest jeszcze kwestją otwartą i w tym właśnie kryje się niebezpieczeństwo traktatu czesko-słowackiego dla Polski.

Dotychczas ekspansja gospodarcza czechosłowacji szła w kierunku południowym i obejmowała wszystkie terytorja b. monarchji austro - węgierskiej. Posiadając tak małe pole ekspansji gospodarczej Czechosłowacja musi szukać zbytu swych towarów w Rosji. Nie ulega pozatym żadnej wątpliwości, że wybitną rolę pośrednika między Francją a Rosją sowiecką odegra dr. Benesz, który za swą pracę zażąda by Czechosłowacja otrzymała korytarz biegnący przez Polskę do Rosji. Aby nie narazić się Polsce, Francja zaś będzie się starała wciągnąć ją do małej ententy, by całą sprawę w ten sposób zatuszować.

Polska jednak w żadnym wypadku nie powinna ulec Francji i łączyć się w jakikolwiek sposób z małą ententą póki nie uzna ona jej granic wschodnich. (hp.)

P. Grabski do Mac Donalda.

Podziękowanie za życzenia premjera angielskiego.

PAT. — WARSZAWA. 8 lutego — W odpowiedzi na życzenia pres. rady ministrów W. Brytanji Mac Donalda wyrażone za pośrednictwem posła angielskiego w Warszawie, panu prez. rady ministrów Rzplitej, p. kierownik min. spraw zgarnicznej polecił posłowi Rzplitej w Londynie złożyć premjerowi Mac Donaldowi następujące podziękowanie p. premjera Grabskiego:

Premjer polski poleca mi wyrazić Waszej Ekselencji serdeczne podziękowanie za przesłane mi za pośrednictwem posła angielskiego życzenia, które szczerze ujęły rząd Polski i zapewnić W. Ekselencję, że rząd polski bedzie ze swej strony wytrwale dążył do pogłębienia stosunków, łączących oba narody.

ZNIESIENIE FORTEC W BELGJI.

PAT. — LONDYN, 6 lutego — Z Brukseli donoszą, że gabinet belgijski postanowił znieść fortece twierdzy Antwerpja, Liege i Namur.

SPRAWA RJEKI.

PAT. — BIAŁOGRÓD. 7 lutego — W dniu wczorajszym min. spraw zagranicznych Ninczic przedłożył izbie układ włosko-jugosłowiański w sprawie Rjeki, domagając się natychmiastowej ratyfikacji. Izba w czasie wczorajszego posiedzenia uchwaliła większością głosów niezwłocznie przystąpić do dyskusji.

Z teatru miejskiego.

„JABŁUSZKO", krotochwila w 3 aktach Louis Verneuila. Reżyserował p. Jan Pawłowski.

W Paryżu są krytycy teatralni autorami, a autorzy dyrektorami teatru.

To nie paradoks.

Świetni dramaturdzy Max Maurey, Paweł Gavault, Henryk Bernstein przestali pisać, odkąd zasiadł na fotelach dyrektorów teatru.

Jak zmora przytłacza autorów podwójny zawód równie męczący, jak denerwujący.

Sprytny producent sztuk, eksportowanych i poza granice Francji, Bernstein, oddał już kierownictwo teatru wybitnemu aktorowi, a sam nadal zasila sceny swemi utworami.

Niektórzy dyrektorzy-autorzy całkowicie rezygnują z dyrektury na rzecz twórczości scenicznej.

Antoine sygnalizuje już w „Le Journal", że Alfred Savoir i Gustaw Quinson, idą za głosem swego powołania, porzucają dyrektury i wracają do pióra.

Daremnie się plącze w swych sidłach dyrektorskich prześwietny artysta, dobry dyrektor i dość dobry farsista Sacha Guitry, który z wielkim wysiłkiem próbuje wypełnić podwójne zadanie.

W tej całej konfraterni literackiej jeden jest wyjątek: Louis Verneuil.

To musi być olbrzym pracy, prowadzi bowiem teatr, a jednocześnie pisze krotochwile.

Do niego słabość ma p. Wroczyński, który również porzucił twórczość sceniczną (na szkodę polskiej sceny) dla kierownictwa teatru.

Że to jednak wysoce kulturalny włodarz teatru i działalność jego jest bardzo owocna, bo scenę łódzką postawił na pewnej wyżynie mimo na pozór niepokonalnych trudności, musimy zawczasu starać się a zatrzymanie p. Wroczyńskiego i na przyszły sezon.

Słabość swą do Verneila objawił w tem, że to jedyny autor, którego dwie sztuki wystawił.

W obu kłamstwo kobiety triumf święci, a sytuacje są tak do siebie bliźniaczo podobne, jak Templier i Pascaud.

Templier z „Jabłuszka" to fabrykant biszkoptów, Pascand jego generalny pełnomocnik. Przyjaciel jakich mało, rzekłbyś Kastor i Polluks.

Od piętnastu lat trwa ta niczem niezamącona sielanka przyjaźni.

A od dziesięciu lat użycza pani Irma Pascand wszystkich swoich wdzięków bez reszty i bez zastrzeżeń najlepszemu przyjacielowi męża panu Ferdynandowi Templier...

Od dziesięciu lat opowiada mężowi, że w każdą środę chodzi do lekarza po injekcje arszenikowe, a to były injekcje Templiera, injekcje, mocą których stateczny mąż w mig staje się śmiesznym rogalem.

Wszyscy wiedzą o tych rogach, jeno sam Pascaud o tem nie wie...

A gdy się dowiaduje śmieją się z niego wszyscy dokoła.

Dziesięć lat go żona zdradza, a on nagle ma do niej pretensje.

Wszak to przedawnienie...

A jednak rogaty stan nieprzyjemny. Rogacz boi się Opinii i bez względu na to, czy czuje się skrzywdzonym, musi coś działać.

Toteż Pascaud krzyczy:

A cóż z Irmą? Pascaud jej nie zabija, lecz śmiesznie całuje i przeprasza ją za niecne podejrzenie.

Toż ona jest ofiarą... Dla jego dobra pozwalała na injekcje Templiera, który dzięki temu poświęceniu wyniósł marnego urzędniczynę Pascauda na najwyższe stanowisko w swej fabryce...

To taka wdzięczność mężczyzn? Biedny Pascaud skruszony i kochającą żoną zachwycony, zostaje u jej boku, ona przenosi injekcje środowe na piątek. I tak wilk syty i owca cała...

Jabłuszko smaczne dla obu, więc nadal zajadać je będą i to już nie będzie jabłuszko niezgody, jabłuszko Erydy, ale jabłuszko z ogrodów Hesperyjskich, tembardziej, że krąg interesów niezbyt rzetelnych machinacji handlowych i podatkowych sprzęga przyjaciół mocnym węzłem.

Arcygłupiutka komedyjka, słusznie przez reżysera krotochwilą nazwaną, o niezmiernie wadliwej budowie, zawiera w sobie tyle szampańskiego humoru, takie zabawne qui pro quo, tak przepyszne fontannami dowcipu tryskujące sytuacje, że głośny śmiech widowni czasem zagłusza wprost grę artystą.

Taką, lub może jeszcze dowcipniejszą farsą jest „Ulubieniec kobiet" Hennequina, którąby p. Wroczyński wystawić mógł.

Gdy myślą przebiegam niwy literatury przekonywam się, że mała anegdotka Chamforta o Wolterze zawiera najistotniejszą treść setek przewolterowskich i powolterowskich utworów.

Wolter odwiedził p. de Chatelet i w jej komnatach bawił się z księdzem Mignot, który wtedy jeszcze był małem dzieckiem. Filozof z Fernay trzymał go na kolanach, gawędził z nim i udzielał nauk. Mój drogi, mówił Wolter, żeby znaleźć powołanie wśród ludzi, trzeba mieć kobiety za sobą, trzeba je znać. Wiedz przeto, że wszystkie kobiety są fałszywe i rozpustne. Jakto wszystkie? cóż to pan znowu mówi? zawołała zagniewana p. de Chatelet. Pani, odparł Wolter, nie wprowadzajmy w błąd dzieci.

Pomijając niebezpieczne generalizowanie właściwości psychicznych kobiet pragnę wskazać, że najautentyczniejszy filister musi uważać zdradliwą, fałszywą, rozpustną, panią Irmę za czarującą kobietę..

Takie jest działanie farsowego śmiechu. Gdyby filister widział taką postać w dramacie rozdzierałby szaty z wściekłości.

Oceniłem już we wczorajszym numerze „Republiki" kapitalną grę ensemblu z pp. Pawłowskim i Zniczem na czele.

Wyjątek stanowi jedynie p. Rozwadowidoczowa, która kreowała damulkę z półświatka nazbyt krzykliwą i nazbyt wulgarną.

Reżyserja p. Pawłowskiego była znakomitą, wystawę cechowała zwykła staranność.

Dr. W. FALLEK.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro „Jabłuszko" znakomita farsa, na której publiczność rozbawiona do łez, oklaskuje artystów, przerywając często akcje. Znakomite wykonanie i nadzwyczajna reżyserja p. Pawłowskiego w zupełności zasługują na duże uznanie.

W sobotę po poł. „Cyd". — W niedzielę po poł. „Maskota".

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych cieszący się melodramat p. t. „Dwie sieroty".

W niedzielę o godz. 3.15 po poł. „Dwie sieroty".

KONCERT ORJENTALNY.

Dzisiejszy koncert orjentalny odbędzie się o godz. 12 w południe w sali Filharmonji. Dyryguje Bronisław Szulc, solistka Rut Rene, prelegent Henryk Zimmermann.

HANS MUELLER.

Tajemnica Lenina

(Dokończenie).

Włodzimierz Iljicz: Co on o mnie mówił. Ten niemiec?

Anna Krupskaja: O kim myślesz?..

Włodzimierz Iljicz: (zniecierpliwiony Wiesz przecież kogo mam na myśli.... tego lekarza... nie mogę zapamiętać jego nazwiska. Co on o mnie mówił, że nie należy ze mnie robić tragedji?..

Anna Krupskaja: (przestraszona) Kiedy on tak mówił? Do kogo?

Włodziemierz Iljicz: Tu, przy moim łóżku, przed chwilą. Idjota, dureń... Żaden człowiek nie jest tragedją. Rozumiesz? Tylko Pan Bóg jest tragedją. Tak — On jest tylko tragiczny. Tragedją jest ludzkość, którą Bóg skrzywdził.

Anna Krupskaja: Ty się nadwerężasz... denerwujesz się.

Włodzimiedz Iljicz: Dawno jużześmy ze sobą nie rozmawiali, Aniutko. Byłem taki ciągle zajęty. To się zmieni stanowczo, gdy tylko powróce do zdrowia. Wtedy... gdy wyjawię swoją tajemnicę. — Dlaczego Bóg jest tragedją? Dlatego, że nic na ziemi nie dojrzewa do czynu! — **Nic nie dojrzewa** — rozumiesz? Możesz się starać nie wiem jak nic nie osięga zamierzonego celu! Jak ja żyłem — powiedz — jakie było moje życie?

Anna Krupskaja: Życie twoje, Iljusza, jest bez skazy...

Włodzimierz Iljicz: Prawda? Ale to nie wszystko — (z uczuciem) Rozlała się teraz we mnie taka jesność... taka jasność... zdaje mi się, że stoję u wrót raju... — Tak, tak jest z pewnością — cnotliwe życie nie osiąga celu; Wola nie osiąga celu. Nauka nie osiąga celu. Siła nie osiąga celu. Starość nie osiąga celu. Wieczna metafarmoza ciągła przemiana materji, nieustanna transformacja Jak można w takich warunkach wymagać od kogoś, by dążył do celu bez jednego kroku w tył, bez koniecznej korekty życiu... skoro ani czystość, ani wola, ani siedemdziesiąt lat nie prowadzą do zamierzanego celu?

Anna Krupskaja: Nie denerwuj się, Iljusza! Wszystko na świecie jest tylką przemijającą fazą (poufale) Powiedz mi jednak co za tajemnicę ukrywasz w swem sercu? Może od tego należy przyszłe szczęście Rosji?

Włodzimierz Iljicz: (zamyślony) Tak Tajemnica moja zamyka w sobie całe szczęście przyszłej Rosji... i szczęście przyszłych pokoleń. Dlatego wyjawię ją dopiero, gdy wróce do zdrowia. (zamyka oczy i drży). Wiesz, dlaczego bliski już jest dzień, gdy nastąpi koniec świata? Powiem ci, ale nie śmiej się ze mnie. Świat spółczesny chyli się ku upadkowi dla tego jedynie, że oparty jest na fałszywej ideologji przeciwstawieństw. Rozumiesz? Kto czyni dobrze może spełnić swój uczynek tylko wtedy, jeśli przedtem źle czynił. Kto **daje** — czyż nie **odbiera** zarazem od drugiego? Kto nie chce wojny, musi przeciw wojnie — wojnę prowadzić... (podnosi głowę na poduszkach, otwiera szeroko oczy, oddycha ciężko) — nikt nie może dopiąć celu, nikt nie może nawet przed sobą być szczery, nikt nie widzi obiecanej ziemi, dlatego, że świat nie opiera się na „Tak" albo „Nie", lecz na tych dwóch przeciwnościach „Tak" i „Nie".

Anna Krupskaja: (w zamyśleniu) Pamiętasz — pewnego dnia — czytaliśmy razem fragmenty z biblji... tam — w małym lasku pod Symbirskiem... Nagle podpełzł do nas wąż, pamiętasz?

Włodzimierz Iljicz: Tak. Pamiętam. Wszystko opętane wężami. Wszystko. Syk żmij. Rozlewa się żółty jad po globie. Tysiące pierścieni! Różni się! Poczynam pertraktować z życiem. „Pertraktacje" — są zazwyczaj początkiem końca, — „kompromis" — jest to już sam koniec — grób idei (wyciąga ramiona). Ach, jak mnie bolało każde ukąszenie potwornej żmii! Wstrzymywałem się od krzyku — wy o tem nic nie wiecie! (Wzdycha). I teraz... dopiero teraz zrozumiałem tę wielką tajemnicę.

Anna Krupskaja: Gdzie?.. Powiedz Iljusza, gdzieś posiadł tę tajemnicę?

Włodzimierz Iljicz: Tam — po tamtej stronie stałem się jej panem... Wtedy, gdy byłem już bliski śmierci — a jednak wróciłem do was. — Nie uśmiechaj się tak — — — Kto rękę położył na klamce u drzwi z tamtej strony, temu czasem z oczu spada niewidoczna zasłona. Do tej tajemnicy, do której ja doszedłem, dochodzi się po wielu, wielu mozołach. Inaczej nie można. To taka prosta rzecz — ta tajemnica — takie nic-nic-znaczące „coś"

Anna Krupskaja: Cóż to za tajemnica? Powiedz mi! —

Włodzimierz Iljicz: Pozwól mi najpierw wyzdrowieć — pozwól mi stanąć wprzódy znów na piedestale! Wtedy — powiem — wykryję całej Rosji moją tajemnice! Złączę wszystkie morza — w jedno potężne morze! Wszystkie ziemie zamienię — w jedną Rosję! (z za okien dochodzi jakiś szum) Co to? Słyszysz? Ktoś nakręcał korbę automobilu: lekarz wyjeżdżał do Moskwy). Słyszysz? — —

Anna Krupskaja: Nic nie słyszę. Nic, Iljusza. Uspokój się. Stoję przy tobie. Twoja żona Twoja Aniuta... To nic... Mów dalej...

Włodzimierz Iljicz: Jakto — nie słyszysz? To nic- (emocjonalnie) Nie słyszysz surm i dzwonów? Nie słyszysz jak ktoś wyjeżdża? (Auto opuszcza podwórze (głośny gwizd). Nie wrzeszczeć powiadam wam! Nie wrzeszczeć — psy podłe, nie poznajcie głosu waszego pana?! (wyskakuje z łóżka. Napróżno Anna Krupskaja stara mu się przeszkodzić. Uderza głową o ścianę, otwiera okno, przegina nagle ciało poza parapet okna) — Milczeć — powiadam wam! Słyszycie?! — Stanąć! W tył zwrot! Zmienić nogę! **N i e z a b i j a ć !!** Nie zabijać, powiadam! Przebaczam! **Nie zabijać!** (stoi przy otwartem oknie, w rozchełstanej koszuli, z rozwianym włosem. Śnieg pada poprzez otwarte okno. Taniec śniegu. Wstaje świt. Snopy światła Z daleka — szum odjeżdżającego auta) Nie, nie zabijać... **P r z e b a c z a m !!! Nikogo nie wolno zabić!** (pada).

Anna Krupskaja: (podnosi go kładzie go do łóżka i w tej chwili poznaje, że Włodzimierz Iljicz — umarł. Myśli w tej chwili nad tem, jak mało waży ciało trupa — prawie, że nic. Śnieg pada ciągle do okoju po przez otwarte okno. — Na krzyk żony wpada Siemiaszko. Spostrzega Annę, która klęczy przy łóżku)

Siemiaszko: (dysząc) Już?.. umarł?

Anna Krupskaja: (modli się)

Siemiaszko: A jego tajemnica? Wiesz coś??...

Anna Krupskaja: (patrzy na niego. Zamiast odpowiedzi odkrywa twarz Włodzimierza Iljicza. Siemiaszko nachylił się strwożony: z twarzy zmarłego znikł dawny błysk gniewu i potęgi. Ewangieliczny spokój i błoga radość. Usta nawpół przymknięte, jakgdyby jeszcze oddychał. Wyraz twarzy „Przebaczenie". Po przez płatki śniegu przedostaje się do pokoju pierwszy promień słońca. W powietrzu unoszą się jeszcze echa ostatnich jego słów — straszna tajemnica —: „Nie zabijać!" Siemiaszko zrozumiał. Rzucił się na kolana przed zwłokami Włodzimierza Iljicza i pogrążywszy twarz w dłoniach wybuchł rozpaczliwym łkaniem).

Tłum. B. F.

Wiadomości bieżące.

LUTY
9
SOBOTA

Dziś: Apolonji
Jutro: Scholastyki
—:—
Wschód słońca o g. 7.20
Zachód o g. 4.20
Wsch. księżyca o g. —.— p.
Zachód o g. 12.11 r.
Długość dnia 9.00
Przybyło dnia g. 1.51

UCZCZENIE PAMIĘCI WILSONA.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu — na wniosek p. prezydenta M. Cynarskiego — uczczono przez powstanie pamięć zmarłego b. prezydenta Stanów Zjednoczonych, Woodrov Wilsona. —

ZMIANY PERSONALNE W IZBIE SKARBOWEJ.

Dotychczasowy naczelnik wydziału 4. izby skarbowej w Łodzi p. inżynier Konstanty Kinel opuścił zajmowane stanowisko podając się na emeryturę. p.

OBRADY KOMISJI ODWOŁAWCZEJ PODATKU OBROTOWEGO.

W dniu wczorajszym w izbie skarbowej odbyło się posiedzenie komisji odwoławczej podatku przemysłowego dla rozpatrzenia odwołań na wymiar podatku od obrotu za pierwsze półrocze 1923 r.

Sprawy były rozpatrywane z całego województwa, oprócz miasta Łodzi.

NOTYFIKACJE CEN Z ROKU 1914.

W dniu wczorajszym odbyło się w magistracie w wydziale statystycznym posiedzenie komisji notyfikacyjnej, która zgodnie z instrukcją głównego urzędu statystycznego, miała opracować koszty utrzymania z roku 1914, a właściwie ustalić ceny, wchodzące w zakres budżetu robotniczego. Na posiedzenie przybyli bardzo licznie przedstawiciele związków zawodowych, stwarzyszeń kupców, kooperatyw, i związków urzędniczych. Po sprawdzeniu nagromadzonych przez wydział statystyczny materjałów, komisja wszystkie ceny zaakceptowała. b.

ORGANIZACJA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO WSTĄŻKARZY.

Odbyło się organizacyjne zebranie tkaczy przemysłu włóknistego, wyrabiających wstążki i tasiemki, przyczem postanowiono utworzyć samodzielny związek przy klasowym związku tkaczy i wystąpić z ogólnego związku tkaczy.

Wybrano komitet organizacyjny, który sprawą tą zajmie się, a w sobotę odbędzie się ogólne zebranie wszystkich tkaczy tasiemkowych w klasowym związku przy ul. Milsza 45.

Związek klasowy zamierza po ukonstytuowaniu się zarządu tej sekcji przeprowadzić reorganizację cennika w tym przemyśle. b.

„GAUDEAMUS IGITUR".

W sobotę dn. 16 bm. odbędzie się w sali Filharmonji wielki bal maskowy p. n. „Gaudeamus igitur" na rzecz budowy domu akademickiego w Warszawie.

OBUWIE STANIAŁO.

Miłą niespodziankę sprawiła w urzędzie walki z lichwą delegacja stowarzyszenia kupców i przemysłowców branży obuwnianej, przedkładając nowy cennik obniżający o 15 proc. obecne ceny obuwia.

Obuwie męskie, według nowego cennika:

Kamasze giemzowe od 36 do 59 miljonów, chromowe czerne od 33 do 54 miljonów mk., kolorowe 40 do 69 miljonów.

Obuwie damskie:

Giemzowe, od 37 do 63 miljonów, chromowe od 33 do 55 miljonów mk. kolorowe od 45 do 74 miljonów marek, dziecinne od 17 do 22 miljonów marek.

Wczorajsze ceny rynkowe. W dniu wczorajszym notowano następujące na rynkach ceny:

Gęś 22 miljony mendel jaj od 2 milj. 500 tys. do 3 milj. 500 tys. kilogram masła 6 milj. — 5 milj. 500 tys. litr śmietany 2 milj. 500 tys., kilogram sera 1 milj 500 tys., kilogram mąki 800 tys. marek kilogram grochu 1 milj. marek, kilogram ryżu 1 milj. 300 tys., kilogram jabłek 500, 800 — 1.200.000 mk., kilg. buraków 300 tys., cebuli 800 tys. p.

Zarząd koła łódzkiego związku obrony kresów zachodnich zaprasza członków i przyjaciół o zebranie informacyjne, które odbędzie się w tę niedzielę, dnia 10 b. m. w sali krajoznawców (Aleje Kościuszki nr. 17) o 4-ej po południu. O celach i zadaniach związku wygłoszą referaty prelegenci warszawscy.

Konkurs na dzierżawę mleczarni. Magistrat ostanowił wydzierżawić w drodze konkursu mleczarnię w parku im. ks. Poniatowskiego. Reflektanci proszeni są o zgłaszanie ofert do dnia 20 bm., po uprzedniem obejrzeniu budynku na miejscu. Bliższych informacji w tej sprawie zasięgnąć można w biurze wydziału gospodarczego, Pomorska 18.

Odczyt pos. Ant. Pączka. W niedzielę, dnia 10 bm. o godzinie 12 w południe w Sali Miłośników Muzyki — Traugutta 1 — z inicjatywy T.U.R. wygłosi odczyt pos. Ant. Pączek członek sejmowej komisji skarbowo-budżetowej n.t. „Naprawa Skarbu Rzeczypospolitej".

Ze względu na aktualny temat odczyt zapowiada się badrzo interesująco.

Druga zaliczka na poczet podatku majątkowego.

Oficjalny tekst rozporządzenia ministra skarbu.

W dniu wczorajszym dyrektor łódzkiej izby skarbowej p. Leon Towarnicki podał nam do wiadomości treść rozporządzenia ministra skarbu o poborze drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego.

Rozporządzenie to, mające się dopiero w najbliższym czasie ukazać w dzienniku ustaw brzmi następująco:

1. Osoby, wymienione w art. 2 rozporządzenia prezydenta rzeczp. Polsk. a nie podlegające podatkowi majątkowemu w myśl art. 3 ust. z dnia 11 sierpnia 1923 r. wolne są od obowiązku opłacania drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego, pomimo, że zostały wciągnięte do ksiąg bierczych tejże zaliczki.

II. Wysokość zaliczki nie może przekraczać następujących granic:

1. Dla płatników podatku gruntowego i budynkowego połowy podatku majątkowego, przypadającego od wartości całego ... majątku, według skali artykułu 9.

2. Dla płatników podatku przemysłowego od przedsiębiorstw 1, 2, 3, 4, 5 i 6 kategorji — połowy podatku majątkowego.

3. Dla płatników podatku przemysłowego od przedsiębiorstw przemysłowych 7 kat. i przedsiębiorstw handlowych 3. kat., oraz od samodzielnych wolnych zajęć zawodowych — jednej trzeciej części podatku majątkowego przypadającego od wartości całego majątku.

O ile kwota drugiej zaliczki przekracza granicę wyżej określone, wówczas płatnik zwolniony od uiszczenia nadwyżki.

3. Celem ustalenia stanu faktycznego miarodajnego do zwolnienia od zaliczki, względnie do jej zniżenia, winna każda władza podatkowa 1 instancji powołać rzeczoznawców, a to: dla płatników podatku gruntowego i budynkowego 2 członków komisji szacunkowej z pośród przedstawicieli rolnictwa dla płatników podatku przemysłowego wzgl. obrotowego 2 członków komisji szacunkowej do spraw podatku przemysłowego z pośród przedstawicieli przemysłu i handlu.

W analogiczny sposób postępuje izba skarbowa, która dla osób prawnych, obowiązanych do publicznego składania sprawozdań, powołuje rzeczoznawców z pośród członków komisji odwoławczych.

4. Władza podatkowa przy współudziale rzeczoznawców wydaje swoje decyzje na podstawie zeznań płatników o majątku, spisów płatników, sporządzonych przez zarządy gminne, oraz własnych wiadomości, opartych na dokładnej znajomości stosunków majątkowych płatników.

5. Na podstawie decyzji zapadłych — władza podatkowa przeprowadza sprostowania przepisu drugiej zaliczki w księgach bierczych, a o decyzjach zawiadamia płatników ustnie lub pisemnie.

Decyzje te są ostateczne.

6. Przymusowe ściąganie drugiej zaliczki od płatników wspomnianych w punkcie 1 i 2 niniejszego rozporządzenia, może być przeprowadzone dopiero po zapadnięciu decyzji władzy podatkowej. p.

Cennik płac w przemyśle włókienniczym ustalony.

Włókniarze otrzymują 34 proc. podwyżki.

Jak już donosiliśmy, w lokalu przemysłowców odbyła się konferencja z przedstawicielami związków zawodowych w celu ustalenia nowego cennika płac, lecz do porozumienia nie doszło, gdyż zarząd związku przemysłowców postanowił porozumieć się z przemysłowcami.

W dniu wczorajszym związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem zawiadomił zarządy związków zawodowych, iż w myśl umowy postanowił uregulować płace w ten sposób, iż będą one podwyższone nie według dotychczasowych stawek podstawowych, lecz że do pełnych płac dojdzie 34 proc., a następnie dopiero nastąpi waloryzacja.

Przedstawiciele związków zawodowych wyrazili na propozycję tę swą zgodę. b.

—:o:—

Na moim ekranie.

Pan Zamojski jedzie!..

—o—

(Z raportów dyplomatycznych Ministerstwa spraw zagranicznych).

—::—

19 stycznia.

Sytuacja dyplomatyczna niewyjaśniona. Zresztą trudno nam się zorientować. Seyda urządzał wciąż herbatki, Dmowski na cały dzień zamykał się w gabinecie, a Zamoyski jeszcze nie przyjechał.

20 stycznia.

Sytuacja polityczna w Europie niejasna. Mac Donald wygłosił jakąś wielką mowę polityczną. Otrzymaliśmy ją dziś pocztą aeroplanową w oryginale angielskim, ponieważ Mac Donald z przyzwyczajenia wygłosił ją po angielsku. Niestety, nie możemy jej przetłumaczyć, gdyż jedyny urzędnik w ministerstwie, który umiał trochę czytać po angielsku, został zredukowany przez pana Seydę. P. Zamoyski nie przyjeżdża, bo ma temperaturę 36,8.

21 stycznia.

Sytuacja polityczna na szachownicy europejskiej pod znakiem zapytania. Benesz począł znów szachować z Rumunją, Jugosławją i Kochinchiną. Ustaliliśmy drogą wywiadu politycznego, iż d. 12 stycznia 1923 r. Mussolini czytał o g. 5.45 po południu „Rzeczpospolitą". Należy z tego powodu liczyć na coś b. poważnego. P. Zamoyski jeszcze nie wyjechał. Temperaturę 36,9.

25 stycznia.

Na horyzoncie europejskim groźne chmury. Natomiast nasza sytuacja jest doskonała. Francja zawarła przymierze z Czechosłowacją. Anglja ściga się z Włochami o uznanie sowietów. Francja coś tam kombinuje ze Stinnesem, ale niewiadomo co. Panu Zamoyskiemu jest lepiej i pewnie niedługo przyjedzie.

28 stycznia.

W Europie niedługo stanie się coś bardzo ważnego. Dnia 20 b. m. Poincare był bardzo zdenerwowany, bo frank spadł. Córka Mac Donalda sprowadziła się do Westminsteru i oświadczyła, że jej ojciec będzie surowo rządził i byle komu się nie da. Oświadczenie to wywołało wielkie wrażenie i przewidywane są komplikacje w chorobie p. hr. Zamoyskiego, który wobec tego odłożył swój przyjazd.

1 lutego.

Sytuację polityczną w Europie należy uważać za poważnie niewyjaśnioną. Na wczorajszym balu w poselstwie hiszpańskiem udało nam się zdobyć wiele cennych wiadomości. Żona atache *,* wydała się, iż coś jej się zdaje, że gen. de Rivera długo rządzić nie będzie. Sekretarz pewnego poselstwa oświadczył między wierszami, iż za Mussolinim stoi Anglja, która chce zgnębić Francję. Poseł *,* rzekł żartobliwie przy czarnej kawie: „Ho, ho! W Meksyku będzie gorąco!" Niewinne te napozór słowa kryją w sobie bardzo głęboką treść, to też poseł brazylijski zbladł.

Dziś nadszedł list od pani Zamoyskiej, która pisze, że mężowi jej jest znacznie lepiej i, żeby w polityce zbytnio się nie angażować.

2 lutego.

Sytuacja jest groźna. Min. Zamoyski wyjechał z Paryża, ale utknął na granicy niemiecko - francuskiej z powodu zasp śnieżnych.

3 lutego.

Anglja uznała sowiety. Min. Zamoyski utknął w Alzacji z powodu zasp śnieżnych.

4 lutego.

Senat francuski ratyfikował traktat z Czechosłowacją. Min. Zamoyski utknął w Wiedniu z powodu zasp śnieżnych.

5 lutego.

Włochy uznały sowiety. Min. Zamoyski zasłabł w Wiedniu.

8 lutego.

Mac Donald zwołał konferencję międzynarodową w sprawie odszkodowań i rewizji traktatu wersalskiego. Z powodu śnieżyc min. Zamoyski musi odłożyć swój przyjazd do kraju.

31 lutego.

Śnieg pada, pada i w kupki się układa... Min. Zamoyski jest kompletnie zasypany, wsypany i zaspany. Temperatura naszej polityki zagranicznej 40 stopni R.

W. LAK.

Na szczęście dla łodzian Łódź nie leży w Ameryce gdyż przy prohibicji łodzianie popełniliby samobójstwo.

Wydział statystyczny magistratu m. Łodzi ukończył prace z dziedziny statystyki alkoholizmu w roku 1923. Wykonano kilkanoście tablic statystycznych, obrazujących natężenie pijaństwa według miesięcy, komisarjatów policyjnych, dni tygodnia, pory dnia, następnie wiek, płeć, stan rodzinny, zawód i obywatelstwo osób, zatrzymanych na mieście w stanie nietrzeźwym i t. d. W niniejszem sprawozdaniu przedstawiamy częściowe wyniki tych niezmiernie interesujących badań.

W ciągu ubiegłego roku władze policyjne zatrzymały ogółem 5,594 osób, które się ukazały na mieście w stanie nietrzeźwym. Z liczby tej przypada na pierwsze półrocze 2,984, na drugie — 2565. W drugiem półroczu natężenie pijaństwa zmalało, a pozostaje to w ścisłym związku z zmniejszeniem się w tym okresie zarobków szerok. warstw ludności Łodzi, w pierwszym rzędzie mas robotniczych, które należą do najpoważniejszych konsumentów alkoholu. Szczególnie słabe natężenie alkoholizmu obserwujemy w ostatnim kwartale ub. roku, kiedy ogółem zatrzymano 1043 osoby w stanie nietrzeźwym, gdy w pierwszym kwartale zatrzymano — 1485 osób, w drugim — 1499, w trzecim 1522. Nie od rzeczy będzie przypomnieć że pod koniec ub. roku kryzys przemysłowy Łodzi był produkcji włókienniczej stanowiły 77,5 proc. rozmiarów normalnych, na początku listopada już tylko 68,5 proc., a ku końcowi ub. roku produkcja ta skurczyła się niemal do połowy. Redukcja pracy, a co zatem idzie i redukcja zarobków, zmusiła ludność do ograniczenia wydatków. Oczywiście, ograniczenie to nie dotyczyło wyłącznie wydatków na alkohol. Zmniejszenie się wydatków na alkohol jest tylko jednym z przejawów obniżenia się stopy życiowej ludności w omawianym czasokresie.

Przechodząc do natężenia alkoholizmu według dzielnic miasta, stwierdzić należy, że na pierwszem pod tym względem miescu stoi 7 komisarjat, w którego obrębie w ciągu r. ub. zatrzymano 686 pijaków. Objaśnienia tego faktu szukać należy może w tej okoliczności, że komisarjat ten znajduje się w centrum miasta, a przypuszczać można że osoby podchmielone i rozochocone chętnie dążą do śródmieścia, gdzie panuje zazwyczaj większe ożywienie. To zdaje się potwierdzać fakt, że wśród zatrzymanych na terenie 7 komisarjatu pijaków było niewielu bardzo mieszkańców tegoż komisarjatu. Najmniejsza liczba zatrzymanych przypada na 9 komisarjat. Warto zaznaczyć, że wymieniony komisarjat prowadzi wytężoną walkę z nielegalnym wyszynkiem alkoholu. Z oświadczenia, jakie złożył kierownik tego komisarjatu na konferencji w wydziale statystycznym w dniu 18 czerwca ub. r. wynika, że w okresie od 1. 1 1923 r. do 1. 6. 1923 r. wykryto w obrębie wspomnianego komisarjatu 14 potajemnych wyszynków.

Statystyka zajęć osób, zatrzymanych w stanie nietrzeźwym, prowadzona jest od 1 lipca ub. r. czyli od momentu zaprowadzenia indywidualnej rejestracji pijaków. Z liczby zatrzymanych w ciągu półrocza 2.429 mężczyzn przypadają na poszczególne zawody następujące cyfry: robotnicy — 1.596, rzemieślnicy — 472, usługi osobiste (dozorcy, służba domowa itd.) 102, pracownicy biurowi i handlowi — 34, drobni kupcy — 52, technicy, mechanicy, maszyniści itp. — 31 rolnicy i ogrodnicy — 8, studenci — 2, inne zawody — 24 bez zawodu, — 4. Procentowo przypada na grupę robotników 65,3 proc. rzemieślników 19,4 proc. pozostałe — 15,3 proc.

Wśród zatrzymanych 136 kobiet było: 51 prostytutek, 48 robotnic, 13 przy mężu, 8 służących, 5 handlarek i 11 kobiet bez określonego zawodu. Prostytutki stanowiły 37,5 proc. ogółu zatrzymanych pijanych kobiet, robotnice — 35.3 proc.

——XX——

Zatargi w przemyśle na tle redukcji pracy przybierają ostrą formę.

Onegdaj ukończył się termin wymówienia pracy w fabryce wyrobów bawełnianych Przygórskiego przy ul. Pomorskiej 3, robotnicy gremjalnie weszli do kantoru i zażądali, by fabryka uruchomiona została nadal, lub też by właściciel wypłacał robotnikom zapomogi.

Gdy p. Przygórski, oświadczył, iż swego postanowienia pierwotnego nie zmieni, fabrykę zamyka, robotnicy uwięzili go w kantorze nie pozwalając mu wyjść.

O zajściu zawiadomiono policję konną po przybyciu której robotnicy fabrykę opuścili.

W dniu wczorajszym robotnicy powtórnie zgromadzili się w fabryce, a następnie w ich towarzystwie udał się p. Przygórski do klasowego związku zawodowego.

Tutaj oświadczył on p. Muszyńskiemu iż z powodu kryzysu i nieotrzymywania kredytów rządowych, fabryki uruchomić nie może, lecz uczyni to, gdy robotnicy wystarają mu się o kredyt.

Ostatecznie p. Przygórski obiecał w bieżącym tygodniu wypłacić robotnikom wszelkie zaległości, a w następnym tygodniu robotnicy otrzymywać będą po 5 miljonów mk. zapomogi.

W fabryce Karola Nippe przy ul. Zachodniej 59 wynikł przed kilku dniami zatarg między administracją fabryki, a robotnikami, gdyż administracja chciała wydalić 11 tkaczy i na ich miejsce przyjąć innych, a oprócz tego postanowiła wydalić 17 tkaczy.

Robotnicy oświadczyli, iż na zamianę robotników nie zgodzą się, oraz zamiast redukcji ilości robotników, proponują redukcję czasu pracy, aby robotnicy nie zostali wydaleni.

Gdy administracja na żądanie to nie zgodziła się, wybuchł strejk, trwający juz dwa tygodnie.

W związku z tem odbyła się wczoraj konferencja w inspektoracie pracy, na której inspektor pracy Rutkiewicz uznał stanowisko robotników za słuszne, szczególnie, że administracja nie wymówiła pracę na dwa tygodnie, a co do zamiany robotników, to wydalanym należy się dwutygodniowe odszkodowanie, prócz wymówienia dwutygodniowego.

W odpowiedzi p. Nippe oświadczył, że nowych robotników nie przyjmie, lecz pracę zredukuje, wskutek czego do porozumienia nie doszło.

W fabryce Pika przy ul. Południowej nr. 52 z powodu redukcji pracy robotnicy pracowali usilnie na akord, by zwiększyć swe zarobki. Rzeczywiście przy pilnej pracy wydajność zwiększyła się i zarobki również.

To jednak nie podobało się przemysłowcowi i postanowił płace zasadnicze obniżyć.

Robotnicy się na to nie zgodzili, i sprawę przekazali inspektorowi pracy do rozstrzygnięcia. b.

REDUKCJE ROBOTNIKÓW W PRZEMYŚLE.

W fabryce D. Fuks, Pomorska 141 zredukowano dni pracy do 2-ch w tygodniu, w fabryce Krotoszyński i Dancygier, Pańska 107 wymówiono pracę robotnikom na 2 tygodnie.

W fabryce D. Rozenblat w przędzialni, skręcalni i szarparni zredukowano pracę do 2-ch dni w tygodniu. b.

——:o:——

ZJAZD STOW. „LOKATOR".

Wobec zamierzanych projektów częściowego ograniczenia ustawy o ochronie lokatorów — odbędzie w niedzielę, dnia 10 b. m. wielki zjazd lokatorów w Warszawie.

Na zjeździe tym, na którym reprezentowane będą organizacje i stowarzyszenia lokatorów — zapadną uchwały w sprawie wysłania memorjału do premjera Grabskiego. R.

PRAWO i ZYCIE.

—o—

Proces Stückgolda i jego wspólników, oskarżonych o nielegalne operacje walutowe.

Wczorajsze rozprawy rozpoczęły się o godz. 4 po poł. w mniejszej sali Sądu Okręgowego.

Pierwszy zeznaje **Eug. Mierzejewski**, funkcjonarjusz policji i podwładny nadkom. Wiskowskiego. Nic ciekawego do sprawy nie wnosi, ponieważ nie cieszy się zbyt dobrą pamięcią i na każde prawie pytanie odpowiada: „Nie przypominam sobie".

Sensacją wczorajszej rozprawy były zeznania

nadkomisarza Wiskowskiego,

dzięki któremu Stuckgold i towarzysze zasiedli na ławie oskarżonych.

Wedle nadk. Wiskowskiego na czele nielegalnego handlu i wywozu walut wysokocennych stał dom bankowy Stuckgoldów. Świadek wiedział o tem oddawna na podstawie poufnych doniesień różnych osób, ale dopiero w maju ub. roku nadarzyła się sposobność przy chwytania szmuglerów na gorącem uczynku. Dowiedziawszy się o wyjeździe Heymana do Gdańska, świadek wysłał dwóch funkcjonarjuszów za nim z rozkazem aresztowania go na granicy

Okazało się, że **dom bankowy Stuckgoldów cieszył się wielkimi względami u delegata dewizowego ministerjum skarbu Edwarda Leśniewskiego**, od którego zależało wydawanie pozwoleń na wywóz walut. W rozmowie z nadkomisarzem dyrektorowie Banku Przemysłowców, Jacobson i Thieme, zwracali mu uwagę na fakt, że ich podania w różnych kwestjach były załatwiane przez delegata Leśniewskiego w ciągu kilku dni, a podobne podania Stuckgolda w ciągu kilku godzin. Świadka zainteresowało to bardzo tembardziej, że dochodziły do niego pogłoski, że Leśniewski jest częstym gościem państwa Stuckgoldów. Ponadto przy Heymanie znaleziono **rachunki sum, wydawanych na** wino i owoc dla pewnych osobistości, były tam wymienione nazwiska del. **Leśniewskiego, jego zastępcy, dyrektora towarzystwa wagonów sypialnych urzędników celnych i policji w Tczewie itd.** Stuckgold i Heyman indagowani co do znaczenia tych notatek przyznali, że posyłali podarunki tym osobom, **jako ludziom im życzliwym.** Żadnych dowodów na to, czy podarunki te nie były składane w formie pieniężnej także, nad komisarz nie zdołał znaleźć.

Prokurator: Czy świadek rozmawiał z delegatem Leśniewskim o Stuckgoldzie?

Świadek: Tak i zawsze pan Leśniewski wyrażał się bardzo przychylnie o Stuckgoldzie, radząc go nie ruszać.

Wspomina także nadkomisarz o przeszłości Stuckgolda i przypomina, że już w 1921 r. oskarżony wywoził za granicę marki polskie (wtedy to było złotym interesem) pod pieczęciami poselstwa belgijskiego.

Adw. Ettinger prosi o podanie szczegółów, ale zaraz rozmyśla się i pytanie cofa pod pozorem, że wmieszana w to jest osoba posła obcego państwa. Przewodniczący jednak każe świadkowi zeznawać.

Nadk. Wiskowski wykrył w 1921 r. że urzędnik poselstwa belgijskiego Jean Charles przyjmuje od Stuckgolda i jego wspólnika Taubenhausa całe walizy marek polskich, a nałożywszy na nie pieczęcie poselstwa, wysyła przez kurjerów do Gdańska. Poseł Belgji pozwolił świadkowi na zrewidowanie razu pewnego walizek i rzecz cała wykryła się. Obecnie p. Jean Charles jest konsulem belgijskim w Dublinie. Złotodajna operacja przerwała się dzięki energicznej interwencji p. Wiskowskiego i uprzejmości posła belgijskiego, który zezwolił na złamanie pieczęci poselstwa, ale z uciułanych w ten sposób funduszów pp. Stuckgold i Charles zakupili sobie w Warszawie dużą fabrykę drutu.

Ostatni składał zeznanie b. delegat dewizowy Ministerjum skarbu

Edward Leśniewski.

Teraz ożywia się sam Stuckgold i po raz pierwszy zabiera głos, by zadać kilka pytań świadkowi. Zeznania Ed. Leśniewskiego nie zawierają nic ciekawego. Warto zanotować tylko jego odpowiedzi na pytania prokuratora.

Prokurator :Czy świadek bywał u Stuckgodów?

Świadek z zakłopotaniem: Nie, nie przypominam sobie... a po chwili milczenia: raz tylko Stuckgold był u mnie w mieszkaniu prywatnem.

Prokurator: A dlaczego świadek podał się do dymisji w związku ze sprawą Stuckgolda?

Świadek: Zrobiłem to, ponieważ dowiedziałem się, że Stuckgold po aresztowaniu go chciał zwrócić się do mnie o pomoc. Mogło to dać powód do plotek i wobec tego usunąłem się ze swego stanowiska. Dymisja udzielona mi była na własne żądanie.

Prokurator: A dlaczego właśnie do pana zwrócić się chciał o pomoc Stuckgold?

Świadek: Tego nie wiem.

Apolinary Thieme, dyrektor banku przemysłowców polskich, charakteryzuje on stosunki tego banku z firmą Federowicz B-cia Stückgold. — Heimanowi zwracano połowę kosztów podróży do Gdańska.

Świadek Zarowski-Lubiszewski, wicedyrektor banku przemysłowców opowiada szczegółowo o stosunkach tej instytucji z Konradem Stückgoldem w Gdańsku. Za pośrednictwem firmy Federowicz, B-cia Stückgold i S-ka bank przemysłowców wysyłał do Gdańska obce waluty na pokrycie swoich zobowiązań.

Świadek Jakobson, urzędnik banku przemysłowców mówi o telefonie, jaki otrzymał od Stückgolda zaraz po aresztowaniu Heimana. Stückgold prosił świadka, by bank przemysłowców uznał zatrzymane dolary na swoją własność. W ten sposób sprawa byłaby zlikwidowana. Świadek odmówi, gdyż bank miał już pokwitowanie na wysłane zagranicę dolary.

Kropla w morzu czyli magistracka pomoc bezrobotnym.

W związku z prowadzoną przez magistrat m. Łodzi akcją pomocy dla bezrobotnych i asygnowaniem przez radę miejską nowych kredytów na ten cel, otrzymujemy z odziału prasowego poniższe informacje, dotyczące stanu zatrudnienia bezrobotnych przez wydział gospodarczy magistratu.

W okresie od 7 stycznia do 7 lutego rb. przy uprzątaniu śniegu z ulic miasta oraz przy robotach ziemnych w parku im. ks. Poniatowskiego, „Źródliska" i zakładzie hodowlanym przy ul. Brzezińskiej — wydział gospodarczy zatrudnił około 1200 robotników, którzy pracowali po 3 dni w tygodniu, zarabiając przeciętnie po 4 miljony marek dziennie. Ogólna ilość dni roboczych **wynosiła 3497, suma zaś wypłaconych** dniówek — mk. 11,498,954,000.

Należy dodać, że zatrudnieni bezrobotni, prócz dniówek otrzymują bezpłatnie z tanich kuchen miejskich obiady oraz porcję chleba.

Wobec tego, że wydział gospodarczy w okresie następnym, t. j. od dnia 7 lutego do dnia 7 marca dysponować będzie na cele pomocy dla bezrobotnych sumą około 20 miljardów mk., ilość zatrudnionych robotników będzie mogła być zwiększona, prawdopodobnie w dwójnasób. Na przeszkodzie w tym względzie stoi w pewnym stopniu szczupłość niezbędnego przy robotach taboru, czemu jednak kierownictwo wydziału gospodarczego, zdające sobie sprawę z powagi podjętych zadań, stara się skutecznie zaradzić.

„REPUBLIKA" Łódź 9 lutego 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 9 lutego 1924

Organizacja wspólnej sprzedaży.

Zachwianie równowagi na rynkach światowych, które przedewszystkiem dotyka Anglję, zmusza tamtejszych businesmanów do wyszukiwania sposobów, dzięki którym możnaby było powiększyć zbyt towarów. Wysiłki te zdążają przedewszystkiem do zniżenia kosztów produkcji który to problem prócz kwestji robotniczej, zawiera zagadnienie kredytów i technicznych warunków produkcji. Pozatem doskonale rozumieją sfery gospodarcze W. Brytanji, iż istnieją wielkie braki w organizacji sprzedaży. To też wpatrzone są one obecnie we wspaniale rozwijające się organizacje wspólnej sprzedaży w St. Zjednoczonych, które potrafiły znaleźć sobie również uznanie i tam nawet konserwatywnego, świata bankowego.

Temat ten jest obecnie często roztrząsany, na łamach fachowej prasy angielskiej. Bowiem, mimo oczywistej poprawy położenia gospodarczego w r. 1923, położenie jest tego rodzaju, iż nawet zmusza ostrożnych anglików do podjęcia tego eksperymentu. Przeprowadzenie tego ma być korzystne zarówno dla producenta, jak i też konsumenta. Wspólne organizacje sprzedażne mają być oparte na wyłącznie kupieckich zasadach. Producenci pewnej grupy łączą się i zobowiązują się sprzedawać swe wyroby wyłącznie przez organizację, zamiast jak dotychczas, indywidualnie. Organizacja sprzedażna ma zabezpieczony dopływ towarów, ponieważ jej członkowie zobowiązani są do dostarczania wszystkich wyprodukowanych towarów i zgadzają się na otrzymywanie proporcjonalnie (pro parte rata) tych samych cen i warunków pokrywania, za towar jakościowo i firmowo jednakowy. Dostateczny dopływ towarów będzie w interesie producenta i zapobiegnie gromadzeniu ich, w celach spekulacyjnych gdyż będzie to uniemożliwione przez regularny dopływ towarów, który jest czynnikiem stabilizacji cen. W tych warunkach, gdy będzie istniała silna organizacja sprzedażna, zneutralizowany będzie „dumping". Korzyści konsumenta polegają na zapewnieniu ciągłego i zorganizowanego dopływu towarów, przez cały rok.

Oczywiście, iż ideałem jest organizacja, któraby obejmowała absolutnie wszystkich wytwórców, danej gałęzi produkcji. W praktyce jednak, w okresie początkowym wystarczy w zupełności niższy odsetek. Aby osiągnąć pozytywne rezultaty wystarczy, dla produkcji pewnych gałęzi, objęcie organizacją 60 albo 70 procent wytwórców, podczas gdy w innych znowu razach, jedynie 80 lub 90 proc. może dopiero zapewnić pomyślny rezultat. Naturalnie, iż jest to zawisłe od specjalnych warunków zależnych od rodzaju produkcji oraz ukształtowania się rynku.

Dobrze zorganizowane organizacje sprzedażne mogą liczyć na ułatwienia kredytowe, ze strony banków. Wszak banki wolą mieć jako dłużników organizacje z natury rzeczy więcej zwracające uwagę na moralność handlową, które posiadają ponadto zmagazynowany towar, jako zabezpieczenie dodatkowe, którego cena, ze względu na system „sprzedaży, wpływający decydująco na ukształtowanie się rynku, daje wszelkie gwarancje spłaty, zaciągniętych zobowiązań. W tych warunkach mogą bardzo korzystnie ukształtować się warunki wpsółpracy z bankami organizacje będą bezpośrednio otrzymywały kredyty i udzielały je dalej swoim członkom. Nie należy przypuszczać, by wskutek stworzenia tych organizacji koniecznem było powiększenie dodotychczasowych kredytów.

Cała rola organizacji ograniczałaby się do roli pełnienia funkcji komisjonera, oczywiście o zmożonym zakresie działania, gdyż sprzedawałaby towary swoich członków, jakoteż własne. Po odpisaniu pewnego procentu na cele rezerwowe, po ukończeniu sezonu robionoby bilans i dzielono się zyskiem.

W St. Zjednoczonych, gdzie w ciągu ostatnich dwóch lat organizacje sprzedażne znacznie się rozwinęły, nabrały one ostatnio jeszcze większego rozpędu, gdyż Federal Reserve Bank uznał ich akcepty jako nadające się do dyskonta.

Sprzedaż prowadzić będą kupcy, którzy będą zainteresowani, w jak najpomyślniejszem przeprowadzeniu jej. Organizacje amerykańskie są prowadzone przez zaangażowanych, doskonale płatnych kupców, którzy posiadają wysokie kwalifikacje zawodowe. W tych warunkach kupcy ci starają się usilnie o znalezienie możliwie największego zbytu, dla towarów, powierzonej ich pieczy organizacji. Organizacje sprzedażne nie dążą do gruntownej zmiany, panujących stosunków rynkowych. Zadaniem ich nie jest bynajmniej burzenie dotychczasowego systemu rozdziału, który pozostanie tak nietknięty jak i dotychczasowe połączenia bankowe. Organizacje dążyć będą jedynie do wyeliminowania niepotrzebnych pośredników i do zawiązania bezpośredniego kontaktu z odbiorcą detalicznym. Podobnie jak organizacje producentów zdążają do osiągnięcia stabilizacji cen, wyłączając wzajemną konkurencję, a kładąc nacisk na to, by osiągnąć ceny, po których produkcja rentowałaby się, tak też organizacje sprzedażne prowadzone przez fachowców, zmierzają do stabilizacji cen dzięki zastosowaniu właściwych metod sprzedaży. Zastrzedz się jednak należy, iż organizacje nie zamierzają przeszkadzać dobrze zorganizowanemu handlowi hurtowemu, będą zdążały jedynie do wyeliminowania niepotrzebnych pośredników

System ten stosowany w St. Zjednoczonych wpłynął pomyślnie na ułożenie się współpracy finansowej z stojącemi w styczności, z temi organizacjami, bankami i zapewnił konsumentowi stałą dostawę, zabezpieczając go przed zwyżką cen. Wyeliminował on czynniki spekulacyjne, ustrzegł przez zbytecznemi stratami i zaoszczędził wiele niepotrzebnej pracy. W ciągu ostatnich dwóch lat, od czasu jak go zastosowano, organizacje sprzedażne rolników, skoncentrowały dotychczas 20 proc. wszystkich amerykańskich producentów rolnych, stale zaś liczba członków się powiększa. Początkowo z wielką rezerwą odnosili się do tych organizacji bankierzy. Obecnie jednak w tych stanach, gdzie organizacje te rozwijają swą pełną działalność, znalazły one zupełne uznanie. Charakterystycznym jest fakt, iż organizacja hodowców pszenicy, od wiosny ubiegłego roku nie tylko podniosła ilość swoich członków ale też ilość sprzedanej pszenicy. Wielu bankierów z okolic, w których uprawiają bawełnę ofiarowuje organizacjom sprzedaży bawełny wielkie kredyty, wierząc w pozytywne wyniki ich pracy, podczas gdy niedawno jeszcze odnosili się z wielkiem sceptycyzmem i rezerwą.

Dlatego też skwapliwie rozważa się te sprawy w Anglji, która jest największym importerem żywności i surowców. Odzywają się tam głosy, iż jedyną drogą do uzdrowienia handlu zamorskiego jest stworzenie organizacji sprzedażnych. Ostatnio stworzono w Manchester „Raw Cotton Association", której zadaniem jest obrót surowca bawełną. Powstały również organizacje, dla sprzedaży produktów z dominjów. Tamtejsze sfery spodziewają się, iż dzięki finansowem ułatwieniom uda się skierować większość importu na Manchester.

Chociaż w Anglji ruch ten spotyka się na razie z pewnym sceptycyzmem i apatją, zrozumiałą ze względu na rewolucyjny charakter zmian, w porównaniu ze starą tradycją, to jednak Manchester, który posiada stale młodą energję twórczą przoduje temu ruchowi. Aby zrozumieć w części psychologję Manchesteru, musimy sobie uprzytomnić gospodarczy sposób myślenia Łodzianina i niełodzianina. Umysłowość Łodzianina z łatwością wchłania w siebie wszelkie inowacje, nie zrozumiałe gdzieindziej w Polsce.

T. N.

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Dziś 9 lutego 1.800.000 mk.

Dla opłat kolejowych i pocztowych: do 15 lutego 1,900,000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych: do d. 10 lutego 1,840,000 mk.

Dolar i drożyzna.

Dolar 9.600.000. — Pogłoski o dymisji p. Grabskiego. — Zwyżka kursu dolara i śnieżyca podtrzymują drożyznę. — Artykuły żywnościowe o 70 proc. droższe, aniżeli w roku 1914. — Nierealny kurs franka złotego.

Spokój jakim cieszyliśmy się ostatnio na rynku dewizowym, znikł w zupełności. Spekulantów, którzy tak długo nie mieli możności przeprowadzenia swych lukratywnych interesów ogarnia na nowo gorączka. Wprawdzie różnice kursowe nie mogą się, mierzyć z temi do jakich byli ostatnio przyzwyczajeni, jednak mimo to interes odżywa. Bowiem po uroczystem zaprzestaniu druku marek zapanowała również na giełdzie oficjalnej tendencja zwyżkowa. Oczywiście, iż nie pozostało bez skutku na rynek prywatny. Wczoraj żądano w Łodzi 9.600.000 — płacono 9.500.000 do 9.550.000.

W sferach giełdowych obiegają pogłoski o dymisji gabinetu p. Grabskiego pod którym kopią dołki agrarjusze. Widząc bowiem, iż w żaden sposób nie będą mogli uniknąć podatków obrali te metody działania. Oto pogłoski, jakie rozszerza „kulisa" oczywiście jedynie celem wywołania niepewności i stworzenia pomyślnych warunków spekulacyjnych. Zdaje się jednak, iż te pogłoski są jedynie manewrem giełdowym, gdyż rząd Grabskiego posiadając pełnomocnictwa na okres półroczny na ten czas ma zabezpieczoną władzę. Chyba jeżeliby akcja kredytowa się nie udała, wtedy dopiero gabinet byłby zagrożony. Tymczasem jednak, nie może być o tem mowy.

W każdym razie skutkiem obecnej tendencji zwyżkowej jest zatrzymanie się zniżki cen artykułów żywnościowych, a nawet nieznaczne podnoszenie się cen, na niektóre z nich. Pozatem śnieżyca również źle wpływa na ceny. P. Grabski winien opanować giełdę, by nie powtórzyła się orgja styczniowa, gdy szalony wzrost kursów walut wysokocennych oraz zmniejszony dowóz wskutek śnieżyc, wyśrubowały ceny żywności, które przedtem stały poniżej równi przedwojennej, do 70 proc. ponad nią. Tak więc w obecnym momencie nakazana jest szczególna czujność.

Jeszcze należy zanotować jedno niepomyślne zjawisko. Mimo zwyżkowej tendencji walut, kurs franka złotego pozostał bez zmiany. Znowu powtarzamy stare błędy. Jeśli p. Grabski nie chce stwarzać organizmowi gospodarczemu nowych trudności to powinien nie odbierać życiowego charakteru, frankowi waloryzacyjnemu. Metody kagańcowe na giełdzie dawno zawiodły. Czy mało razy przekonaliśmy się o tem na własnej skórze. Tego rodzaju notowanie kursu franka złotego, uniemożliwia powstanie normalnego weksla złotowego.

Czy p. Grabski chce nam przypomnieć eksperymenty bonowe, z lata roku ubiegłego. — Za nie dziękujemy!

***

Nowe przepisy dewizowe.

Legalizacja wkładów walut obcych w bankach dewizowych.

Komisarz ministerstwa skarbu dla spraw dewizowych w Łodzi przedstawił nam w ogólnych zarysach wprowadzone ostatnim rozporządzeniem min. skarbu w porozumieniu z min. sprawiedliwości zmiany w dotychczasowych przepisach dewizowych.

Dla szerszego ogółu ważne są następujące postanowienia:

1. Wywóz walut zagranicznych i marek polskich dozwolony jest bez specjalnego pozwolenia do łącznej kwoty równowartości 1000 zł. Osoby wyjeżdżające do Gdańska i legitymujące się zwyczajnym dowodem osobistym — mogą wywieźć obcych walut do 250 złotych.

Do wywozu walut wymagane jest zezwolenie PKKP., o ile kwota nie przekracza 5 tysięcy złotych. Ponad tą kwotę potrzebne jest zezwolenie Komisarza dla spraw dewizowych.

Wszystkie waluty wolno wpłacać na rachunek bieżący, a zatem fruktyfikować posiadane zasoby, przyczem rozporządzenie zawiera ten ważny przepis, że waluty wpłacone do banku dewizowego na rachunek są uważane za pochodzące z legalnego źródła i wobec tego nikt nie może być przez władze legitymowany skąd waluty posiada.

Rozporządzenie to zatem dozwala wszystkim posiadaczom walut obcych oprocentować swe kapitały i zamienić tak często nielegalne posiadanie walut, grożące poważnemi konsekwencjami, na legalne i bezpieczne.

W tych warunkach nawet waluty wywiezione nielegalnie zagranicę mogą być z całym spokojem sprowadzone do kraju.

Dyspozycja temi walutami jest postawiona na równi z dysponowaniem markami polskimi, z tem tylko ograniczeniem, że pożyczka tych walut może nastąpić tylko za pośrednictwem banku jak również i odstępowanie ich.

Wkłady zaś i każdorazowe wyjmowanie nie podlega żadnym ograniczeniom. p.

GIEŁDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA.

Dolary 9,350.000—9,300.000.
Franki franc. 430.000.
Franki szwajc. 1,635.000.
Korony czeskie 262.000.
Liry włoskie 411.000.

CZEKI.

Belgja 386,000—384,000.
Londyn 40.600.000—40.300.000.
Nowy Jork 9,350.000—9,325.000.
Paryż 436.000—432.000.
Szwajcarja 1,640.000—1,630.000.
Złoty frank 1,800.000.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — GDAŃSK, 8 lutego — Oficjalne notowania w guldenach gdańskich
Warszawa 0.603—0.607
Marka polska 0.632—0.642
Dolary 580.54—583.46
Paryż 26.68—26.82
Berlin 124.687—125.313
Marka rentowa 131.164—134.836
Londyn 25.00—25.00

PAT. — ZURYCH, 8 lutego — Zamknięcie giełdy
Nowy Jork 573 i pół
Londyn 24.82
Paryż 26.62
Medjolan 25.17
Wiedeń 0.0081

LUNA

Ostatnie dni niezwykłego arcydzieła filmowego w 8 aktach

WILHELM TELL

W rolach głównych: Conrad Veidt, Erna Morena, Ksenia Desni. 757

Sala Filharmonji. DZIŚ, o g. 12 w poł. Wielki orjentalny **KONCERT SYMFONICZNY**

Dyrekcja: **Bronisław SZULC.** Solistka: **Ruth Renè** (śpiew). Prelekcję wygłosi p. Heinrich Zimerman.

Teatr „SCALA" CEGIELNIANA № 18.

W niedzielę, dn. 10 lutego o godz. **4 po poł.** drugi i ostatni występ przed odjazdem do Paryża znakomitego transformisty

O. MARCONIEGO

PROGRAM: **SKANDAL w RESTAURACJI** komedja w 1 akcie O. Marconi. **W dziedzinie magji i spirytyzmu** Spirytyzm, magja, fakiryzm, zatrzymywanie pulsu itp. z objaśnieniem sekretów. **Galerja znakomitych kompozytorów. Odkrycie sekretów transformacji** przy przezroczystej dekoracji.

Bilety do nabycia przy kasie teatru od 11 do 2 i od 5 do 9 wiecz.

Teatr „SCALA" TRUPA ŻYDOWSKA pod dyr. A. KOMPANIEJECA.

Dziś, 8.30 wiecz. i codziennie

BAJADERA

operetka w 3-ch aktach E. KALMANA.

Dziś, 8.30 wiecz. i codziennie

UDZIAŁ BIORĄ: **NECHAME, KADISZ, CHASZ** oraz cały zespół. 756—5

Nowe dekoracje. **Powiększona orkiestra.**

Polski Akcyjny Bank Komercyjny, Oddział w Łodzi

Piotrkowska 57

wraz z Centralą w **Warszawie**, Al. Jerozolimskie 36.

Oddział miejski Nowiniarska 18

i oddziałami w

Białymstoku, Częstochowie, Kaliszu, Radomiu i Suwałkach

przyjmuje zapisy i wpłaty na

AKCJE BANKU POLSKIEGO

na warunkach przez Komitet Organizacyjny ogłoszonych. 742

Orkiestra filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI.

W niedzielę, 10 lutego 1924 r. o g. 12 w poł.

19-ty Koncert Ludowy

(Poranek Symfoniczny).

Dyrekcja BRONISŁAW SZULC

Solistka **Wera Neumark**

W programie m. in. **P. Czajkowski: Symfonja № 4.** MELCER: Koncert fortepianowy C-moll.

We wtorek, 12 lutego 1924 r. o g. 8.30 w.

20-ty Wielki Koncert Symfoniczny

Dyrekcja: **Robert MANZER**

Generalny dyrektor Muzyki.

Solista: **Józef Szmidowicz**

(fortepian).

W progr. m. in. **Rachmaninow: Symfonja E-moll.** Rubinstein: koncert fort. D-moll.

Fortepian koncert. C. Bechsteina z firmy R. Kolszwitza w Łodzi ul. Moniuszki 2.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji, kasa № 2. od godz. 11—2 i od 4—7.

Zakład meblowo-tapicerski

Wschodnia 47 **M. BIMKE** Wschodnia 47

poleca **wielki wybór krzeseł, stołów, kosetek, otomanek** oraz **garniturów klubowych**

Przyjmuje wszelkie obstalunki.

Ceny przystępne. — Ceny przystępne.

Aleksander Albu

AGENTURA.

Zboże, skład mąki pszennej, sprzedaż nafty, ropy, benzyny i t. p. Korespondencja we wszystkich językach europejskich.

Adres telegraficzny: „ALBU" Galatz (Rumunja) ul. Portului № 39. Telefon 25-2.
750

Wojażer

(podróżujący) tutejszego domu Handlowego zamieni posadę w tym charakterze w jakim bądź przedsiębiorstwie.
745 Of. „N. N.".

LOKAL

handlowy

3 większe pokoje w centrum Piotrkowskiej poszukiwany zaraz. Oferty pod „M. 70".
744

Konkurencja!

daje na raty wszelką damską garderobę oraz futra. Wybór wielki. Również przyjmuje się wszelkie obstalunki z powierzonych towarów. Wykonanie podług najnowszych modeli.

M. ROZENBERG

Wschodnia 49, poprz. of. II p.

Przyjmuje do reperacji

Pończochy jedwabne

suknie trykotinowe i t. p.

6-go Sierpnia 76, III piętro.

Tanio, bo w prywatn. mieszk.

ZGUBIONO

w piątek, dnia 8 pomiędzy godz. 6—7 na ul. Piotrkowskiej lub u Lissnera paczkę zawierającą czarną koronkową suknię. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot takowej za wysokim wynagrodzeniem pod adresem **Abramowicz, Zielona 5, m. 28.**

Wspólnika

z kapitałem od 5,000 dolarów do zaprowadzonego interesu manufakturą i przędzą poszukuje firma mająca lokal w najlepszym centrum. Oferty sub „R.A. 5,000" 760

ŁECZNICA

Lekarzy Specjalistów

BRZEZIŃSKA 11

Dr. Kerszner — choroby dzieci przyjmuje od 9 — 11

Dr. Szyfman — choroby wewnętrzne przyjmuje od 9 — 11

Dr. Lubicz — choroby skórne i weneryczne przyjm. 11 — 1

Dr. Szmirgeld — choroby nerwowe i umysłowe przyjm. od 1—3

Dr. Goldblat — choroby oczu przyjmuje od 1—3

Dr. Eljasberg — choroby chirurgiczne przyjm. 1—3

Dr. Bergson — choroby kobiece i akuszerja przyjm. od 3—5

Dr. Wołyński — choroby uszu, nosa i gardła przyjm. od 3—5

Szczepienie ospy, leczenie sztucznemi słońcem górskim, masaże, elektryzacje. Przyjmuje się wizyty do domów. Analizy krwi, plwocin i t. d.

Porada 1,500,000 marek.

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 32

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej

Godziny przyjęcia. 9—2 6—8 Dla pań 5—6

DR. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.

Zawadzka № 1.

Telefon Nr. 25-38.

Przyjmuje od 9—1 i od 5—8

Dla pań od 4—5. 2[illegible] oddzielna poczekalnia

Maskaradowe peruki

poleca Salon Fryzjerski p. f. „Bêle Tête"

ul. Konstantynowska 15 w podwórzu.

MASŁO

śmietankowe świeże 8 miljonów kilo sprzedaje tylko

ŁAWIT Dzielna 1.

Różne konserwy bardzo tanie. 759

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42, I-sza oficyna, II-e piętro.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

Kupuję używane rzeczy. Fajgenbaum Cegielniana 22. 665—5

Plandeka duża 6x7 do sprzedania. Sienkiewicza 28, dozorca wskaże.

Pianino — sklepowe dębowe urządzenie, lokal fabryczny 5x10 mtr. do sprzedania. Wiadomość Milsza 25 Pahl. 698—8

Rower półwyścigowy w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Kilińskiego 43 m. 31. 173

Okazyjnie sprzedam kapę obrusy koszule ręcznej roboty z file Lenga Zakątna 30. 705

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA Salon czarny, otomana, kozetka Nawrot 8, tapicer. Ceny przystępne.

Nauka i wychow

Nauczyciel z długoletnią praktyką, b. student politechniki francuskiej, Warszawskiej, b. nauczyciel gimnazjalny niedawno przybyły z Warszawy, udziela lekcji fizyki i metamatyki uczniom wyższych klas i maturzystom, Oferty do „Republiki" sub „Metoda" 714

JĘZYKA polskiego wyuczam najnowszą, udoskonaloną metodą w bardzo krótkim czasie. Ceny przystępne. Oferty sub. „Student" 718—2

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo - Cegielniana № 12, m. 4 od 3-5 po poł. 700-2

STUDENT udziela lekcji i korepetycji Oferty sub „Ceny niskie". 719-2

Rozmaite.

Fach w reku! Kosmetyczka przyjmuje uczenice do nauczania pielęgnowania cery i włosów. oraz komponowania maści i pudru Wiadomość: Główna № 20, skład apteczny. 758

Tapicer - dekorator! przerabia meble zakłada firanki przyjmuje obstalunki kozetek materacy, krzeseł dębowych i klubowe garnitury o 50 proc. taniej. Uwaga tylko Cegielniana 64 603

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY przyjmuje wszelkie obstalunki przerabia meble, materace i zakłada firanki. Nawrot 8. 257—1

Zamienię pokój z kuchnią, parter, oficyna na Piotrkowskiej przy Nawrot na takież lub większe. Oferty pod „Interes" do „Republiki". 720

Posady.

Potrzebna starsza panna do kapeluszy Przejazd 1 Rubinraut. 749-2

Aptekarski pomocnik, uczeń (nica) potrzebny zaraz. Apteka, Andrzeja 28.

Dwie młode Izraelitki władająca dobrze polskim w piśmie i słowie poszukują posady, jako sprzedawczynie lub inną jakąkolwiekbądź. Łaskawe oferty pod „Literatura" 715

STUHLMEISTER na krosna kortowe i angielskie ze znajomością wzoru z zagraniczną i krajową praktyką przyjmie posadę ewentualnie montaż od zaraz. Wiadomość sub. „Stuhlmeister" do „Republiki" 748-4

Inteligentna wychowawczyni do dwojga dzieci, poszukiwana. Kilińskiego 60, poprzeczna oficyna, III piętro, Rozenberg. 767—1

SŁUŻĄCA potrzebna od zaraz. Wiadomość: Gubernatorska 13 m. 1.

Szpularka do szpulowania jedwabiu potrzebna zaraz ul. Piotrkowska № 79 Noskowicz. 709

Nauczyciel gimnazjalny (z kwalifik) poszukuje zajęcia w szkole średniej. Specjalność— historja — łacina. Oferty sub. „Pedagog" w admin. niniejszego pisma. 366—6

Za zgubione dokumenty

ZAGINĄŁ paszport Szulima Leibysza Zaliszewskiego zamieszkałego w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej № 11 oraz weksel na sumę mk 76,500.000 wystawca J. Rotlewi pł. w dniu 12.2-1924 r. w Warszawie przy ul. Nalewki № 34 oraz czek od Banku Handlowego w Warszawie oddział w Łodzi na sumę 17.070.000 mk. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot na ul. Nowomiejską № 11 do Zaliszewskiego. Powyższe weksle unieważniam 663—3

Tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi i wyciąg z ks. st. ludności m. Brzezin na imię Cwajg Juda zgubiono. 700

Feliks Pawlikowski zgubił natkartę wydaną w Widzewskiej Manufakturze.

Dr. med. **LUBICZ**

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od od 5—8

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie.Z- agranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Republika, i Express Wieczorny łącznie 8.300,000

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk.80.000 za wiersz milimetrowy(na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk.160,000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubin, po tekście mk. 5.000.000. Zamiejscowe w zlp. obliczonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: W tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada

Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marian Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor Nacz. Marian Nusbaum-Ołtaszewski.